

**Protokół Nr XXXVIII/2017
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 26 stycznia 2017 roku**

Sesja odbyła się w dniu **26 stycznia 2017 roku o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki, przy Placu Józefa Bema 1 (**sala nr 9, parter**). Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Na sesji w dniu 26 stycznia 2017 roku podjęto następujące uchwały:

- Uchwała Nr 271/XXXVIII/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego dzieci w wieku do lat 5 w przedszkolach publicznych i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Ostrołęka,
- Uchwała Nr 272/XXXVIII/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie zamiaru likwidacji IV Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zastawskich w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 273/XXXVIII/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie zamiaru przekształcenia szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 274/XXXVIII/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej Nr 5 im. Zofii Niedziałkowskiej w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 275/XXXVIII/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 stycznia 2017 r w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobrania oraz wykorzystania udzielonych dotacji,
- Uchwała Nr 276/XXXVIII/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 stycznia 2017 r w sprawie zamiaru likwidacji niektórych szkół w Zespole Szkół Zawodowych Nr 4 im. A. Chętnika w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 277/XXXVIII/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 stycznia 2017 r. zmieniająca uchwałę w sprawie emisji obligacji Miasta Ostrołęki,
- Uchwała Nr 278/XXXVIII/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 stycznia 2017 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017-2031,
- Uchwała Nr 279/XXXVIII/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - otworzył XXXVIII sesję Rady Miasta Ostrołęki. Przywitał Prezydenta Miasta Ostrołęki Janusza Kotowskiego, Wiceprezydenta Miasta Grzegorz Płochę, Przywitał również dyrektorów komórek organizacyjnych Urzędu Miasta i miejskich jednostek organizacyjnych a także przedstawicieli mediów. Przywitał również radnych miasta, przewodniczących samorządów osiedlowych i przedstawiciela Rady Seniorów. Poprosił wszystkich o powstanie i uczczenie minutą ciszy zmarłych w ostatnim czasie Jana Radwańskiego, Żołnierza AK, radnego Miasta Ostrołęki w latach 1990-1998 oraz Śp. Wiktora Bednarczyka najdłużej urzędującego prezesa PSS Społem w Ostrołęce. Na podstawie listy obecności stwierdził, że obecnych jest 20 radnych. Obrady są prawomocne.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - zaproponował na sekretarza obrad, zgodnie z listą alfabetyczną radnego Piotra Wierzbę.

Radny wyraził zgodę.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Piotra Wierzbę na sekretarza obrad.

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw - 0

Wstrzymało się – 0

Sekretarzem obrad został wybrany radny Piotr Wierzba.

3. Przedstawienie porządku obrad sesji oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – porządek dzisiejszego posiedzenia państwo otrzymali. Ponadto od Prezydenta Miasta wpłynęły 3 projekty uchwał z prośbą o wprowadzenie do porządku obrad dzisiejszej sesji. projekty te już państwo otrzymali. Proponuję, aby projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie w sprawie zamiaru przekształcenia szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce wprowadzić jako punkt 6a. Do tego projektu wpłynęła także autopoprawka. Poddał pod głosowanie wprowadzenie punktu 6a do porządku obrad.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Pkt. 6a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie w sprawie zamiaru przekształcenia szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce został wprowadzony do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zaproponował, aby projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej Nr 5 im. Zofii Niedziałkowskiej w Ostrołęce stał się punktem 6b dzisiejszych obrad. Przypomniał, że do tego projektu uchwały wpłynęła autopoprawka. Poddał pod głosowanie wprowadzenie punktu 6b do porządku obrad.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Pkt. 6b. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej Nr 5 im. Zofii Niedziałkowskiej w Ostrołęce został wprowadzony do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zaproponował, aby projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobrania oraz wykorzystania udzielonych dotacji stał się punktem 6c. dzisiejszych obrad. Poddał pod głosowanie wprowadzenie punktu 6c do porządku obrad.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Pkt. 6c. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobrania oraz wykorzystania udzielonych dotacji został wprowadzony do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zaproponował, aby dyskusja w punktach 9 i 10 czyli zmian w budżecie i WPF odbyła się łącznie, a głosowanie było oddzielne. Poddał pod głosowanie ten wniosek.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wniosek uzyskał akceptację. Dyskusja z pkt. 9 i 10 odbędzie się łącznie, głosowania będą oddzielne.

4. Przyjęcie protokołu XXXVI i XXXVII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski zapytał się czy są jakieś uwagi do tych protokołów. Uwag nie było. Poddał pod głosowanie protokół z XXXVI sesji Rady Miasta.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Protokół z XXXVI sesji Rady Miasta został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie protokół z XXXVII sesji Rady Miasta.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Protokół z XXXVII sesji Rady Miasta został przyjęty.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego dzieci w wieku do 5 lat w przedszkolach publicznych i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Ostrołęka.

Sprawozdawca Komisja Oświaty Irena Nosek powiedziała: W związku z nowelizacją ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, od 1 stycznia 2017 roku zniesiona została możliwość pobierania przez organ prowadzący opłat za pobyt dziecka w wieku 6 lat w publicznej placówce wychowania przedszkolnego. Ma to związek z tym, że sześciolatek uczniowie uczęszczający do przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych objęci zostali subwencją oświatową. W związku z powyższym gminy zostały zobligowane do dokonania zmian w uchwałach w sprawie ustalenia wysokości opłat za świadczenia w prowadzonych przez siebie publicznych przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych. Zmiany powinny polegać na uchyleniu zapisów przewidujących opłaty za korzystanie przez dziecko 6-letnie z wychowania przedszkolnego. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały, głosami 5za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego dzieci w wieku do 5

lat w przedszkolach publicznych i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Ostrołęka.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji IV Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęki.

Sprawozdawca Komisja Oświaty Irena Nosek powiedziała: Likwidacja IV Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce, ul. Batalionu Czwartaków 4 związana jest z faktem braku naboru uczniów do tej szkoły, w związku z tym nie zachodzi konieczność zawiadomienia uczniów o zamiarze likwidacji szkoły. Kadre pedagogiczną ww. szkoły stanowili nauczyciele Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2, w wyniku likwidacji nie tracą pracy. Wejście w życie uchwały nie spowoduje skutków finansowych. W związku z powyższym podejmuje się działania zmierzające do likwidacji IV Liceum Ogólnokształcącego. Likwidacja szkoły zostanie zakończona 31 sierpnia 2017 r. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały, głosami 5za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Norbert Dawidczyk powiedział: czy klasa była stworzona? Jak liczna i co dalej z nią będzie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: z mojej wiedzy wynika, że od 2013 roku naboru nie było. Uczniowie nie zgłosili się, myślę, że jest to związane z szeroką ofertą liceów ogólnokształcących w Ostrołęce.

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: mała poprawka redakcyjna w podstawie prawnej literka „z” przez art. Jest niepotrzebne.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji IV Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęki wraz z poprawką redakcyjną.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

6a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie w sprawie zamiaru przekształcenia szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce wraz z autopoprawką.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski przypomniał o autopoprawce, która wpłynęła do tego projektu uchwały.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział - przedstawiamy państwu ten projekt i kilka innych, które związane są z naszymi samorządowymi obowiązkami; związane są również z wprowadzeniem reformy oświaty w naszym kraju. Dziękuję za wprowadzenie tych punktów do dzisiejszych obrad. Pierwsza uwaga, zanim przejdziemy do dyskusji, to satysfakcja, że nie mamy tutaj w sali gromady nauczycieli, transparentów, związków, protestów. Mam nadzieję, że to też wyraz, że te zmiany, które krok po kroku proponujemy i

będziemy proponować są przyjmowane, może nie z entuzjazmem, bo ludzie zawsze mają niepokój wobec tego co jakimś sensie nowe, to widzimy, że Ostrołęka, krok po kroku sobie z tą reformą poradzi. W trakcie dyskusji, ja też jako dawny nauczyciel, muszę powiedzieć, że nie spotkałem się z solidarnością środowiska nauczycielskiego. Każda zmiana, którą proponujemy spotyka się mniej więcej z takim odbiorem: przedstawiciele szkoły, czy to dyrekcji, nauczycieli, czy czasem rodziców mówią - naszą placówkę zostaw a inne niech sobie radzą. To jest oczywiście gorzkie uproszczenie, ale mnie więcej taka jest atmosfera dyskusji. Mówię to z przykrością, bo w takim razie gimnazja powinny zostać zlikwidowane, nie ma możliwości żebyśmy nie dokonywali żadnych zmian i uratowali gimnazja, czy zespoły tam pracujące. Jestem przekonany, że reforma oświaty przyniesie wiele dobrych spraw. 4 letnie liceum daje większą szansę rozwojową młodemu człowiekowi niż liceum 3 letnie. Należy próbować wspólnymi siłami budzić solidarność tego środowiska nauczycielskiego. Głównym celem jest stworzyć jeszcze lepsze warunki rozwoju dla dziecka, dołożyć wszelkich starań, żeby nauczyciele pracujący zachowali swoje miejsca pracy. Wydaje się, że dopiero następnym celem byłoby to, żeby utrzymać wszystkich w tym samym miejscu. Jeśli doprowadzimy do tego, że nie będzie zwolnień, ale ktoś zmienia prace, będzie miał etat złożony z dwóch połówek to wydaje się to nie taką straszną rzeczywistością. Oczywiście każdy chciałby pracować na stałe tam gdzie jest, nie doświadczać żadnych zmian i spokojnie sobie radzić... smutne jest to, że spotkaliśmy wiele przypadków, takiej reakcji, że my jesteśmy najlepsi, najważniejsi, nas zostaw a inni to już ich problem. Tworzymy pewną społeczność i dobrze żeby środowiska myślały o sobie nawzajem. Czasem tytuły różnych artykułów typu „Likwidacja liceum...” gdzie nie było naboru i my tylko porządkujemy sprawy. Jest to smutne. Myślę, że czasem środowisko dziennikarskie mogłoby czasem pomóc. Można oczywiście podkreślać emocje nauczycielskie. Może to jest cel. To jest pierwsza z istotnych propozycji, ZSZ nr 3 mieszczący się przy ulicy Parkowej, zespół dobrze pracujący w trudnych warunkach choć z dobrymi wynikami. Proponujemy przenieść. Nazywa się to wprawdzie w projekcie uchwały zamiar przekształcenia tego zespołu, ale zasadniczo chodzi nam o to, żeby osiągnąć co najmniej dwa cele. Po pierwsze dać szansę szkole przy ulicy Jaracza, 2 Gimnazjum, które z przyczyn oczywistych tej szansy rozwojowej nie ma. I stworzenie ZSZ nr 3 lepszych warunków pracy. Jest tam nowe boisko, odnowiona hala sportowa. Sądzę, że obie placówki mogą na tym zyskać.

Dyrektor Wydziału Oświaty Mirosław Rosak powiedział: należy na te zaproponowane rozwiązanie popatrzeć jeszcze z perspektywy ZSZ nr 4. Dyrekcja ZSZ nr 4 od lat zgłasza problem, że młodzież uczy się tam do godziny 20,30. Jest też ograniczony nabór ze względu na ograniczenia lokalowe. Taka propozycja została już przedstawiona do powiatowej rady zatrudnienia, chcemy uruchomić nowe kierunki – cukierniczy, chcemy rozszerzyć cieszące się popularnością kierunki – gastronomiczne, kelnera i chcemy uruchomić branżową szkołę zawodową o profilu piekarz.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Adam Kurpiewski powiedział: wszystko fajnie brzmi, całkiem podoba mi się ta zmiana, ale brakuje mi w tej dyskusji stanowiska dyrekcji czy rady pedagogicznej. Jak oni zapatrują się na tę zmianę. Co powiedzą na to rodzice uczniów czy sami uczniowie. Czy jest taka opinia wydana i czy możemy się z nią zapoznać. Czy przy tej reorganizacji likwidujemy jakieś kierunki kształcenia czy profile klas.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: przede wszystkim trudno by było wszystkie głosy uwzględnić, bo one są różne. Gdy chodzi o ZSZ nr 3 rozmawialiśmy z panią dyrektorem i kadrami, zostali z tymi projektami zapoznani. Oczywiście część osób chciałoby żeby zostało po staremu. Ale podkreślam, jeśli zostałoby wszystko po staremu to gimnazjum należałoby krok po kroku likwidować. A tego nie chcemy. Nie wydaje mi się, żeby zaproponowana zmiana była jakaś groźna.

Radny Adam Kurpiewski powiedział: a co z dyrekcją gimnazjum?

Dyrektor Wydziału Oświaty Mirosław Rosak powiedział: ZSZ nr 3 uzyskuje szansę rozwoju w aspekcie infrastrukturalnym i w aspekcie edukacyjnym. Oprócz dotychczas prowadzonych kierunków zyskuje wyłączenie na prowadzenie kierunków technika – handlowca, nowe kierunki jakie będą uruchamiane to technik – ogrodnictwa, technika organizacji reklamy, i mam nadzieję uruchomimy szkołę branżową o profilu sprzedawca. Nie zamykamy żadnej ze szkół. Pozostawiamy V LO, które cieszy się naborem. Jeżeli chodzi o dyrekcje to funkcjonują niezależne dwie szkoły. W sensie prawnym jest możliwość włączenia wygaszonego gimnazjum w strukturę technikum, jest to jedyna możliwość prawna, ale takie propozycje będziemy państwu przedstawiali przy uchwale sieciowej w marcu tego roku.

Radna Irena Nosek powiedziała: to, że jest niepokój wśród nauczycieli to ja rozumiem. Natomiast przeniesienie szkoły na ulicę Jaracza, bo warunki kolosalnie się zmieniają. Cieszę się, że nie spowoduje to skutków w zatrudnieniu. To jest najważniejsze, żeby pracować.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Norbert Dawidczyk powiedział: czy w ZSZ nr 3 jest młodzież mieszkająca w internacie. Co z tą młodzieżą będzie. Czy będą nadal mieszkać w internacie i dojeżdżać do szkoły na Jaracza? Co się stanie z nauczycielami z gimnazjum nr 2, czy w planie jest, żeby powoli przyjmować ich do ZSZ nr 3 czy jakiś inny plan.

Radny Łukasz Kulik powiedział: swoją wypowiedź zaczął od odniesienia się do słów pana prezydenta, to jest chyba generalnie ten punkt, który najbardziej nie podoba się w całej sprawie. O reformie oświaty wiedzieliśmy do listopada. Mieliśmy czas, żeby o reformie rozmawiać, żeby spotkać się ze związkami zawodowymi, z nami radnymi, żebyśmy mogli się do tego przygotować jak najlepiej. Tymczasem słyszeliśmy, że wszystko jest przygotowane i nie mamy się o co martwić. Okazuje się, że 3 dni przed sesją, po raz kolejny, to jest standardowe zagranie, dostajemy taki temat dotyczący zmiany nie tylko jednej czy drugiej placówki, bo tak naprawdę dotyczą one szerszej grupy placówek... powiedział pan jedną ciekawą rzecz, że cieszy się pan, że nie widzi związków zawodowych i nauczycieli z transparentami i protestujących. No jak wrzucone to było w poniedziałek, to nie ma co się dziwić, że ludzie wzięci z zaskoczenia nie byli przygotowani na takie sytuacje. I się nie zdążyli zorganizować. Od poniedziałku, jeden projekt został wycofany, do dwóch wpłynęły autopoprawki. Jak na taki projekt do którego można było się przygotować 3 miesiące to nie wygląda to, że wszystko jest przemyślane. Mam wrażenie, że wszystko wychodzi na szybko. Powiedział pan też, to znamienne, że nie spotkał się pan z solidarnością, chciałby zauważyć, że nie spotkał się pan też ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, którego przedstawiciel jest tutaj na sali i chciałby zabrać głos. Dziwi mnie, że dostajemy to w takiej formie. Założenia reformy były przedstawione przez panią minister już dawno. Nawet na stronach ministerialnych są przedstawione wszystkie dokumenty jak to powinno wyglądać. Powinniśmy otrzymać kompleksowy dokument, zgodnie z tym art. 206 bodajże, sieci placówek i planowanych zmian. Tymczasem tak naprawdę w tytule uchwały mamy tylko przeniesienie siedziby. Cała sieć zmian idzie w uzasadnieniu. Nie tak to powinno wyglądać. Jeżeli to jest taka dobra reforma, wprowadzana dobrze, to czemu my tego nie robimy tak jak jest to przedstawiane przez ministerstwo. Uważam, że warto byłoby dać głos przedstawicielowi nauczycielstwa polskiego. Słyszę, że w ZSZ nr 3 planowane jest otwarcie nowych kierunków. Nie wiadomo czy do tych kierunków będziemy mieli nabór. Jeżeli mielibyśmy założyć, że nauczyciele z ZSZ nr 3 mieliby mieć zapewnioną pracę to musielibyśmy jeszcze trochę poczekać. Pan Dawidczyk słusznie zauważa co z nauczycielami z Gimnazjum Nr 2. Chciałbym się dowiedzieć jakie kwalifikacje posiada nauczyciel z gimnazjum do uczenia w ZSZ. Wydaje mi się, że nie jest to tak proste, żeby ci nauczyciele znaleźli pracę. Zakłada pan, że zmniejszenie kadry ogólnej nie nastąpi, tymczasem nie mamy żadnej gwarancji, że ci uczniowie z gimnazjum pójdą dalej do ZSZ nr 3. To tylko kilka pytań, ważnych przede wszystkim dla nauczycieli pracujących w tych szkołach.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: gdy chodzi o młodzież z internatów, nie likwidujemy żadnych internatów. Jeśli faktycznie zdarzy się to, że trzeba będzie

przejechać kawałek miasta, to bez wątplenia jest jakaś uciążliwość ale na szczęście taka do pokonania. Co z nauczycielami. Jeżeli stawiacie państwo pytanie czy już wiemy jakie będą nabory, czy wszyscy będą mieli te same warunki, to oczywiście jest to coroczne pytanie, nie tylko w perspektywie reformy oświaty. Gwarancja, że tyle czy tyle młodzieży przyjdzie do danej szkoły co roku jest taka sama. My stwarzamy warunki, zakładamy i szkoły starają się, żeby nabór był jak najlepszy. Co do nauczycieli Gimnazjum Nr 2 zasadniczo gdy chodzi o dzieci czy młodzież, to zasadniczo mamy do czynienia z tą samą grupą młodzieży. Wprawdzie nie będzie klas 1 gimnazjów, ale ta młodzież nie zginie, tylko będzie w 7 klasach. Będziemy się starali, żeby nauczyciele nawet jeżeli nie zostaną w tej samej placówce byli kierowani tam gdzie klasy 7 będą. Nie wymagajcie ode mnie szczegółowych odpowiedzi albo wskazania gdzie który nauczyciel pójdzie. Ta młodzież w naszym mieście zostanie. Będziemy się starali tak pomagać nauczycielom, żeby praca pozostała. Jak byłem dzieckiem to do niektórych się mówiło: słuchaj uchem a nie brzuchem. Więc jeżeli mówię, że brakuje mi solidarności ze środowiska nauczycielskiego, to prostym się wydaje, że nie chodzi o to, że ja ze związkiem z jednym czy drugim rozmawiałem. Słowo solidarność środowiska nie dotyczy tego czy innego związku. Jeżeli radny Łukasz Kulik tego nie rozumie, to ja tylko ubolewam. Nie było rozmowy zez związkiem jednym czy drugim. Nie rozmawialiśmy o szczegółowych rozwiązaniach. Gdy chodzi o sprawy konkretnych propozycji związanych z reformą, one się cały czas kształtują. Oczywiście, że można było wiele rzeczy w listopadzie ogłosić. Te propozycje i autopoprawki nie wzięły się z przeświadczenia, że prezydent jest nieomylny. Chodzi o to, że próbowaliśmy odpowiedzieć na propozycję konkretnych placówek, których zmiany dotyczyły. Nie wiem jak skomentować tego typu dywagacje, że skąd mamy gwarancje ze z Gimnazjum nr 2 wszyscy przyjdą do ZSZ nr 3 czy nie przyjdą. Nigdy takich stwierdzeń poważnie tu nie wypowiadała, bo młodzież kończąca gimnazjum ma prawo pójść tam gdzie chce. Prawo do ocen pozostawiam każdemu z państwa.

Radny Edward Górecki powiedział: z materiałów które otrzymaliśmy i z doświadczenia wiem, że kłopotów z naborem nie mają licea ogólnokształcące. Szkoły techniczne czy zawodowe przedstawiają szeroki wachlarz możliwości, zawodów, ale nie zawsze udaje się powołać wszystkie klasy. Żeby w ZSZ nr 3 były obsadzone wszystkie klasy, jest to marzenie.

Radny Łukasz Kulik powiedział: proszę nie traktować moich pytań jako złośliwości, zdaje mi się, że gdybyśmy mieli przez 2 miesiące skonsultowane ze związkami zawodowymi, to dzisiaj większości tych pytań by nie było. Czemu pytałem o te nowe kierunki, bo jeszcze w poniedziałek pomysł był taki, że w ZSZ nr 3 nie będzie prowadzony nabór do klasy 1 technikum jednego. Wskutek całych tych zawirowań okazało się, że nauczyciele poczuli się zagrożeni, że mogą stracić pracę. Teraz nagle w uzasadnieniu wykreślono ten punkt, a na sesji pojawia się informacja, że będą nowe nabory. Mówienie o nowych naborach powinny być poprzedzone jakimiś badaniami rynku, po drugie nie wiem czy pan dyrektor Rosak dysponuje danymi, ilu nauczycieli z dotychczas uczących w ZSZ nr 3 jest w stanie nauczać w tych nowych zawodach, czy my w ogóle kadrowo jesteśmy przygotowani. Dziękuję za odpowiedź co z nauczycielami w Gimnazjum nr 2, to właśnie było zastanawiające co my zrobimy z tymi nauczycielami. Może się tak zdarzyć, że będą mieli etaty połówkowe i część zajęć będą prowadzili w innych szkołach. A co z administracją? Ważne byłoby, żeby ci ludzie, którzy pracują tam w administracji też usłyszeli jakieś zapewnienie, że prezydent o nich zadba. Jakie zmiany są planowane z etatami dyrektorów i wicedyrektorów, kto zostanie ilu ich będzie. Nie jest też tajemnicą, że mieliśmy podjąć uchwałę w sprawie ZSZ nr 2, była mowa o wprowadzeniu jednostki obrony terytorialnej.

Radna Ewa Żebrowska – Rosak powiedziała: w kwestii formalnej, to nie ta uchwała panie przewodniczący...

Radny Łukasz Kulik powiedział: gdzie będzie powołana ta szkoła skoro nie będzie miejsca a wszyscy... duże zainteresowanie było obroną terytorialną w naszym mieście. Teraz wszyscy

się zastanawiają jak ten problem będzie rozwiązany. Tak samo gdzie będą rozlokowani żołnierze którzy mieli przyjechać do naszego miasta i budować nam przeprawę tymczasową.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poprosił, aby pytania były zadawane w tym punkcie w którym jesteśmy. Mamy pismo od Prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego, po wyczerpaniu głosów w dyskusji otrzyma pan swój czas.

Radny Ryszard Żukowski powiedział: chciałem państwu uzmysłowić, że prezydent podpisał ustawy wprowadzające reformę dopiero pod koniec grudnia, a uprawomocnienie tych ustaw nastąpiło 25 stycznia. To trzeba wziąć pod uwagę. Dziś mamy 26 stycznia. Przed nami jest cała masa dokumentów, które gminy muszą przedyskutować w uchwalić do końca marca, mamy jeszcze wiele czasu na to. I to będzie ostateczne zatwierdzenie sieci szkół.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: celem naszych działań także związanych z wdrażaniem założeń reformy oświaty jest stworzenie jeszcze lepszych warunków rozwoju dzieciom i młodzieży a z drugiej dążenie do tego, żeby pracownicy, nauczyciele nie tracili zatrudnienia. Nie mógłbym podać szczegółowych rozwiązań, bo nikt ich nie przewidzi czy dana pani, która zajmuje się sekretariatem czy ofiarnie dba o czystość będzie w tej samej szkole czy nie. Zakładamy jako samorząd pewne cele i powinniśmy wszystko zrobić żeby je zrealizować. Szczegółowe rozwiązania przyniesie nam rzeczywistość z którą się zmierzmy. Terminów na przygotowanie wdrażania reformy będziemy przestrzegać. Może się przesłyszałem, ale jeżeli ktoś pyta o szkołę terytorialną, to znów nie jestem w stanie się odnieść bo mnie to zadziwia. Sam problem obrony terytorialnej – ja zrozumiałem interwencję pana przewodniczącego nie jest to sprawa związana z naszymi projektami. Nie chciałbym się wdawać w dywagacje o sprawach nie byłych, bo skoro projekty zostały wycofane no to cóż...zmiany i autopoprawki to efekt dyskusji i wypracowania stanowisk z przedstawicielami poszczególnych placówek.

Radny Henryk Gut powiedział: jeżeli widzę cel w działaniu samorządu, - poprawę warunków, to należy takie cele wspierać. Nie trzeba się doszukiwać zaraz jakiś podejrzeń, bo nie usłyszałem dotychczas, że chociaż jeden nauczyciel będzie pozbawiony pracy. Są zapewnienia, że nauczyciele zarówno jednej jak i drugiej szkoły będą mieli pracę. Uczniowie będą mieli lepsze warunki. Należy wspierać tę inicjatywę.

Radny Łukasz Kulik powiedział: chciałem się odnieść do słów radnego Guta, że otrzymał tutaj zapewnienie, że nauczyciele nie stracą pracy. Natomiast ja pytałem o pracowników administracyjnych, pan prezydent powiedział, że nie wie. Proszę państwa nie tak dawno było spotkanie z kuratorem oświaty, gdzie usłyszeliśmy, że szkoły w Ostrołęce i Siedlcach są dobrze przygotowane do reformy. Mówienie, że projekt ustawy wszedł w życie 25 stycznia to jest troszeczkę manipulacja, bo nawet jeżeli patrzmy na projekty uchwał to tam widnieje data 12 stycznia. Gdybyśmy dostali je 12 stycznia mielibyśmy 2 tygodnie żeby je przedyskutować czy z nauczycielami czy we własnym gronie. Natomiast dostaliśmy je na 3 dni przed sesją. I były jeszcze uzasadnienia dwa razy zmieniane. Jeżeli mamy podjąć tak ważną decyzję, powinniśmy mieć wszystkie informacje, aby mieć pewność, że te decyzje podejmujemy dobre. Padło takie stwierdzenie, że w marcu będziemy podejmowali uchwałę o sieci szkół. Na jakiej podstawie będziemy ją przyjmowali, bo dzisiejsza uchwała jest wprowadzana na podstawie starych przepisów. Z tego co patrzyłem, w lutym sesji nie mamy. Do 31 marca powinniśmy zgodnie z nową ustawą przekazać uchwałę o sieci szkół. Zanim tę uchwałę podejmiemy, powinniśmy w pierwszej kolejności, zgodnie ze wzorami dokumentów, podjąć uchwały intencyjne, które następnie trafiają do zaopiniowania do związku zawodowych i kuratora. Ja dziś nie widzę tych uchwał, jeżeli nie podejmiemy takich uchwał, to może jest to kwestia przemyślenia tego w uzasadnieniu. Ale wzór uchwał na stronie ministerstwa wygląda zupełnie inaczej. Tam są opisane dokładnie obwody szkół. Gdzie tutaj tego nie ma. Co my prześlemy do zaopiniowania. Co będzie jak my nie podejmiemy takiej uchwały?

Radna Ewa Żebrowska – Rosak powiedziała: ręce opadają... i na tym w zasadzie powinnam zakończyć swoją wypowiedź. Zastanówmy się po co my dziś spotkaliśmy się na tej sesji. mamy dziś dyskutować o pewnych rozwiązaniach systemowych. Stanęliśmy w obliczu wprowadzenia reformy oświaty, w tej sytuacji każdy samorząd, czy tego chce czy nie chce musi dostosować się do zaproponowanych zmian i zaproponować najlepsze rozwiązania dla własnej oświaty. Ja nie umiem nazwać, scharakteryzować postawy, która przy zaproponowanych zmianach widzi zagrożenia i źle wykonaną robotę. Pan prezydent i służby Urzędu Miasta, moim i nie tylko moim zdaniem wykonali kawał dobrej roboty. Nie likwiduje się żadnych szkół. Nie pozostawia się pustostanów w żadnych budynkach, w których obecnie funkcjonują gimnazja, przenosi się szkoły, przekształca. Przecież można byłoby zlikwidować gimnazja i pozostawić to co funkcjonuje. Pracownicy urzędu zrobili wszystko, aby jak największej ilości nauczycielom zagwarantować pracę. Zawsze dbałość o pracowników oświaty była. Nie jest to popularne to co powiem, ale jaką to specyficzną grupą zawodową, którym należy się praca od 20 roku życia do emerytury. My wszyscy pracujący w innych zawodach wiele razy tracimy pracę, zostajemy zwalniani, są likwidowane zakłady, musimy sobie radzić, przekwalifikować się, doszkalać, kończyć studia podyplomowe. Musimy sami martwić się o własny byt. Tutaj nauczyciele muszą mieć pracę zagwarantowaną. Co takiego szczególnego jest, że jest złość i żal o każdą redukcję 2- 3 godzin w szkole. Ja tego nie rozumiem. O co tutaj chodzi. Najprostszym rozwiązaniem byłoby zlikwidować szkoły z mocy ustawy. O ile mnie mieli by pracy pracownicy Urzędu Miasta. Wiem ile pracy kosztowało pracowników Wydziału Oświaty, Prezydenta te zmiany. Dlatego nie rozumiem dziś pytań o zastępców, o dyrektorów, o uczniów. To są pytania, które możemy zadawać co roku, kto z nas przewidzi jakie kierunki będą miały wzięcie a które nie. Rozmawiamy o rozwiązaniach systemowych. Pytania i wątpliwości wszyscy mamy.

Radny Adam Kurpiewski powiedział: ja tu podzielam w części głos mojej poprzedniczki. Ja oczekuję odpowiedzi jaki podejmowano te decyzje, szkoda, że nie konsultowano tego wcześniej z nami. Faktycznie nie możemy tu rozpatrywać sprawy wszystkich nauczycieli czy obsługi, bo gimnazja tak czy siak zostałyby zlikwidowane i ci ludzie stracili by prace. Ten nasz ruch jest raczej pro nauczycielski i pro pracownicy. Poproszę o krótkie uzasadnienie jak zostały podejmowane te decyzje.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: nakreśliiliśmy konkretne cele, staramy się te cele realizować... reforma krok po kroku będzie realizowana. Pierwsze propozycje, które państwo rozpatrujecie idą w dobrym kierunku. Jeśli natomiast mój brak odpowiedzi na pytanie dotyczące szczegółowego zatrudnienia tej czy owej osoby jest dla pana radnego dowodem, że ja nie wiem czegoś, albo że uchwała jest nieprzygotowana no to trudno, to ubolewam nad stanem umysłowości. Nikt nie jest w stanie dziś przewidzieć, wszystkich szczegółowych rozwiązań. My we wszystkich terminach się zmieścimy. 3 dni to niedługi czas, ale jakby ktoś chciał szczegółowo się zapoznać, to by się zapoznał. Jeżeli kto obserwują ostrołęcką oświatę od wielu lat, to widzi, że są to relacje dobre. Pewnie nie raz staniemy przed trudnymi pytaniami, czy np. zachować stanowisko doświadczonemu nauczycielowi, który nabył uprawnienia emerytalne, czy nauczycielowi, który stracił pracę, albo kto skończył studia, ma wiele pomysłów i chciałby pracować. Takich dylematów mamy co roku sporo, prawo na niewiele pozwala. Ale jestem przeświadczony, że takie decyzje dyrektorzy ze wsparciem samorządu podjąć powinni. Powinniśmy zapewnić pracę osobom, które nie mają innych świadczeń. Można oczywiście mówić, że prezydent Kotowski nie lubi emerytów, bardzo lubię, niektórych nawet kocham, na przykład mamusię i ojca mojego, to też emeryci. Jeżeli chcemy mówić, że nie przygotowana reforma, bo nie odpowiedziałem, gdzie kto szczegółowo będzie pracował... to trudno proszę mówić. Chcemy, żeby dobre miejsce, dobra placówka – Gimnazjum nr 2 była przekształcana, żeby tam dalej kwitło edukacyjne życie. A „Trójce” proponujemy zmianę, żeby polepszyć warunki, żeby w nowej sytuacji, z zapewnieniem

porządnej sali gimnastycznej, boiska, żeby ten zespół mógł dalej funkcjonować i się rozwijać. Dodatkowo ZSZ nr 4 zyska kilka ciekawych rozwiązań.

Radny Andrzej Rykowski powiedział: są nakreślone cele, realizujemy reformę. Tylko w jednej kwestii nie zgodziłbym się z Panią Ewą, że nauczyciela można sobie zmienić, wymienić. Nie o to chodzi, że inne grupy zawodowe mogą być pozbawiane pracy, a nauczycielom praca się należy. Nauczyciel tak jak chirurg pracuje na żywym organizmie. Musi mieć odpowiednią wiedzę, musi znać uczniów. Nikt zmian w samorządzie nie dokonuje swawolnie.

Radna Ewa Żebrowska – Rosak powiedziała: ja nie jestem na stanowisku, że można machać nauczycielami w prawo w lewo, uważam że w żadnym zawodzie nie można tak robić z człowiekiem. Nauczyciel jak lekarz jest w szczególnej grupie zawodowej, i dlatego dokonujemy wszelkich starań, aby tych nauczycieli ogarnąć i pracę im zapewnić. Ale nauczyciele jak inne grupy zawodowe powinni schylić głowę i umieć się dostosować do zmian. Dziwią mnie, że ja chcę pracować tu czy tu, na takim etacie czy takim... w każdym innym zawodzie musimy martwić się o siebie i o zagwarantowanie sobie bytu. Nauczyciel też powinien zrozumieć otaczającą rzeczywistość.

Radny Łukasz Kulik powiedział: już chyba jestem przyzwyczajony i trochę z przymrużeniem oka traktuję takie docinki jak pana prezydenta czy pani radnej. Generalnie to pokazuje, że nie jesteście w stanie państwo merytorycznie odpowiedzieć na pytania, które ja zadaje. Dziś padły dwa hasła, które były koronne: przenosimy szkołę z jednego miejsca w drugie, żeby poprawić warunki lokalowe uczniów i nauczycieli, natomiast z ust pani radnej padło, że rozmawiamy o rozwiązaniach systemowych. Gdy rozmawiamy o tej szkole, te rozwiązania dotyczą całej sieci szkół. Padają hasła, że przecież można było zlikwidować gimnazja, nie jest tak łatwo zlikwidować gimnazja. W nowej ustawie oświatowej zostało to szczegółowo opisane, zachęcam do przeczytania. Dzisiejsza liczba pytań spowodowana jest tym, że takich rozmów i takich pytań jakie my dziś zadajemy oficjalnie nie padły i oficjalnie pan prezydent się do nich nie ustosunkował. Przykro mi, że nie dostaliśmy projektu wcześniej. Ta nagłość i pospiech doprowadziły do tego, że mamy sytuację jaką mamy. Jeżeli chodzi o ten projekt dotyczący siatki szkół, o którym mówił dyrektor Rosak, że ma być w marcu przedstawiony. Na podstawie nowej ustawy prawo oświatowej będzie przedstawiona nowa siatka czy tak naprawdę nie będzie tego projektu?

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: wszystkie obowiązujące punkty nowej reformy będą przedstawiane radzie.

Radny Henryk Gut powiedział: ja nie otrzymałem żadnego protestu ze strony przedstawicieli ze szkół. Nie mamy żadnej informacji, że ta propozycja nie przyjęła się z aprobatą tych środowisk. Likwidacja gimnazjum polega na tym, że oto powstaje szkoła ośmioklasowa. Dzieci przecież nie ubywa. One będą w szkole podstawowej.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski powiedział, że wpłynęło pismo Związku Nauczycielstwa Polskiego, Zarząd Oddziału Powiatowego w Ostrołęce o umożliwienie zabrania głosu podczas sesji. Pismo te stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Prezes Oddziału powiatowego ZNP Robert Chorowicz powiedział: najpierw odniosę się do słów prezydenta, ni byłoby braku solidarności w środowisku nauczycielskim, gdyby pan prezydent łaskawie zechciał z nami rozmawiać. Ja mówię o rozmowie panelowej a nie w gabinecie każdego dyrektora osobno. Mówię tutaj o obydwu projektach uchwał, które jak państwo spojrzycie w uzasadnienie dotyczą SP nr 1, SP nr 2, SP nr 5, Gimnazjum nr 1 i 2, ZSZ nr 3 i ZSZ nr 4. Czyli dotyczą lwiej części naszego środowiska. Dotykamy czubka góry lodowej, procedujemy uchwały, które w tytule mają dwie szkoły, natomiast rozmawiamy w zasadzie o całej sieci. Ja wiem, że obwody będą procedowane w swoim czasie, w ramach nowego prawa oświatowego. Ale mam żal, o to, że związki zawodowe obydwie są traktowane jako niebyt. Takiej codziennej rozmowy od kilku lat mi brakuje. Ja przypomnę panu, panie prezydencie, że w ubiegłym roku prosiłem o kontakt, o rozmowy, rozmawiałem z panem

Rosakiem, pytałem o te szkoły, ofiarowałem pomoc, żeby nie doszło do spięć. Członkiem związków jest co 5 nauczyciel w naszym mieście, przez tych ludzi mogłoby dojść do tego, że nie byłoby tego rozdźwięku. Mnie też boli to, że nie ma solidarności wśród nauczycieli. Reforma dotknie także przedszkola, czyli całość naszej oświaty. Wzorem samorządów innych, które już jesienią zaczęły konsultacje z różnymi środowiskami, przedstawiają na sesjach konkretne rozwiązania i one przechodzą. Mamy zapewnienie na zatrudnienie na 2017 rok, ale co będzie dalej? Tego nikt nie wie. To, że nie ma transparentów, to może dlatego, że została wycofana uchwała w sprawie ZSZ nr 2, którzy się obawiali. Ja dziękuję za zapewnienie, że żaden internat nie zostanie zlikwidowany. Trzymam za słowo. Podjęte dziś uchwały rozpoczynają całą procedurę i jeżeli dziś te uchwały zapadną to będą wiążące. I na tej podstawie będziemy dokładać kolejne klocki. My wyrażamy troskę o pracowników wszystkich. Wyrażamy także troskę o to, żeby nie było napięć wśród rodziców, jak się dowiedzą, że Jaś nie będzie chodził do klasy z Małgosią. Bo tak będzie na pewno. Chcę żebyście państwo mieli świadomość, że te dzisiejsze uchwały już dotyczą uchwał marcowych.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: myślę, że 10 ostatnich lat daje jakiś obraz i troski samorządu o ostrołęcką oświatę. Oczywiście można powiedzieć, że prezydent nie chce rozmawiać. Ja mogę powiedzieć, że nie spotkałem się z żadną podpowiedzią pana prezesa, czy głównego prezesa pana Broniarza, co tu zrobić z gimnazjami. Wiem tylko tyle, że główny prezes był najpierw przeciwko gimnazjom, później mówił, że to zły eksperyment, a teraz jest za tym, żeby gimnazja zostały. To też jest jakiś rodzaj postawy. Nie spotkałem się z podpowiedzią pana Chorowicza jak ratować gimnazja w Ostrołęce. Nie mam też obawy, że przykładowy Jaś i Małgosia nie będą w tej samej klasie. Nie zamierzamy rozdzielać klas. Nie widzę naprawdę złych stron tego projektu. Oczywiście będzie trud, będą jednostkowe przeniesienia. Ale proszę zaproponować jak to zrobić lepiej.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: chciałbym zgłosić wniosek formalny o przekazanie projektu uchwały do komisji w związku z wystąpieniem pana prezesa ZNP w Ostrołęce i brakiem konsultacji z innymi związkami zawodowymi, w moim przekonaniu potrzeba dokładniejszej oceny i ponownego rozważenia tego projektu uchwały. Przypomnę, że ten projekt uchwały został przedłożony w poniedziałek i nie było pierwszego czytania na komisji.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubetek powiedział: stawiam wniosek przeciwny.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie wniosek radnego Macieja Kleczkowskiego o wycofanie z dzisiejszego porządku projektu uchwały w sprawie w sprawie zamiaru przekształcenia szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce i przekazanie go do komisji.

Głosowanie:

Za-3

Przeciw – 15

Wstrzymało się - 3

Wniosek nie uzyskał akceptacji rady miasta.

Radny Ryszard Żukowski powiedział: wszystkie te uchwały były dyskutowane podczas posiedzenia Komisji Oświaty. Wszystko było analizowane, sprawa otwartości posiedzeń komisji jest znana, można brać udział w posiedzeniach czy jest się członkiem komisji czy też nie. Niektórzy są przeciwni inwestowania tylu pieniędzy w oświatę, ale inwestowanie w oświatę zwraca się dopiero po wielu latach. Generalną zasadą jest to, że w oddziale powinno być 25 uczniów. W naszej ostrołęckiej oświacie wygląda to następująco: SP nr 1 w poszczególnych oddziałach od 18 do 25, SP nr 2 od 16 do 20 uczniów, SP nr 3 od 14 do 21, SP nr 4 od 9 do 16, tam są klasy integracyjne, SP nr 5 od 15-22, SP nr 6 od 20 do 23, w SP nr 10 od 22 do 25. Nie wiem, czy jest jeszcze taka gmina, gdzie taki komfort mają nauczyciele w ostatnich latach. Ja pracując w szkole podstawowej swego czasu miałem po 35 uczniów.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: w związku z wypowiedzią radnego Zukowskiego, mam pytanie do przewodniczącej Komisji Oświaty czy ten projekt był procedowany na posiedzeniu.

Radna Irena Nosek powiedziała: w porządku posiedzenia nie był, ale każdy go dostał, nie wprowadzaliśmy do porządku, ale pan dyrektor Rosak poinformował nas o tych uchwałach. I kto chciał mógł zadać pytania.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie w sprawie zamiaru przekształcenia szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za-18

Przeciw – 1

Wstrzymało się - 2

Uchwała została podjęta.

6b. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej Nr 5 im. Zofii Niedziałkowskiej w Ostrołęce wraz z autopoprawką.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski przypomniał o tym, że jest to pierwsze czytanie tego projektu uchwały i wpłynęła do niego autopoprawka.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: przedkładamy projekt uchwały, który obrazuje kolejne zmiany związane z reformą oświaty. W trosce o to, żeby nie likwidować placówki, żeby podkreślać dotychczasowy dorobek i korzystać z dobrych obiektów, proponujemy tę zmianę. SP nr 5 mieszcząca się przy ulicy Traugutta w tym samym budynku co II LO, proponujemy, aby tę szkołę w całości przenieść do obecnego budynku Gimnazjum nr 1 przy ulicy Hallera. Szkoła podstawowa i wygaszane gimnazjum będą funkcjonować w jednej szkole. Gdy chodzi o SP nr 5 to bez wątplenia lokalowo ta szkoła skorzysta. Po przeniesieniu szkoła będzie mogła korzystać m.in. z nowego boiska. A również zespół nauczycielski z gimnazjum otrzymuje realną szansę na funkcjonowanie. Te zaproponowane rozwiązania odnoszą się również do nowych obwodów szkolnych.

Dyrektor Wydziału Oświaty Mirosław Rosak powiedział: SP nr 5 to szkoła, która nie ma świetlicy, świetlica jest bardzo skromna i mała i to jest jeden z powodów, dla których powinniśmy skorzystać z szansy. Uczy się tam około 250 uczniów. Prace adaptacyjne oczywiście będą, jest to kwestia kluczowa. Wakacje będą czasem, kiedy takie dostosowawcze prace przeprowadzić. A w budżecie państwa znajdują się dodatkowe środki w wysokości miliarda złotych do podziału na takie prace, o które mamy zamiar wnioskować. Nie mówmy o likwidacji gimnazjów, tylko o ich wygaszaniu. Są 4 formy zgodnie z przepisami prawa oświatowego jeżeli chodzi o działania w stosunku do gimnazjów.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Adam Kurpiewski powiedział: chciałbym się dopowiedzieć jakie były propozycje ze strony dyrekcji tej placówki - gimnazjum na dalsze funkcjonowanie. Dlaczego akurat ten sposób wybraliśmy. Wydaje mi się, że obie placówki SP nr 5 jak i II LO powinno być zadowolone z tego projektu uchwały. Ale zapewne taka duża szkoła podstawowa w centrum wpłynie na SP nr 1 i 2.

Radny Ryszard Żukowski powiedział: dowodem na to, że pracowaliśmy w Komisji Oświaty jest autopoprawka w związku z obwodami. Zostało to poprawione.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ta propozycja wydaje mi się najlepsza. Pomysłów mogłoby być więcej, różne osoby przedstawiały różne podpowiedzi. Ale

w moim przekonaniu to rozwiązanie jest optymalne. II LO skorzysta z parteru budynku i też otrzyma nowe szanse rozwojowe.

Radny Łukasz Kulik powiedział: ile oddziałów klas 3 gimnazjów odchodzi i ile będziemy mieli oddziałów klas nowych 7 w tej szkole. I ile jest oddziałów klas 6 w SP nr 5. W uzasadnieniu czytamy, że SP nr 5 zyska potencjał przyjęcia większej ilości dzieci, w tym klas wychowania przedszkolnego. Jak to się odbije do naboru do klas 1 w pozostałych szkołach. Jest napisane, że SP nr 1 i SP nr 2 będą mogły łatwiej pomieścić klasy 7 i 8. W związku z tym, czy do tych szkół będzie prowadzony nabór do klas 1. Jaka jest obecnie liczba oddziałów klas 1 obecnie w tych szkołach a jaki będzie prowadzony nabór w roku następnym.

Radny Wojciech Zarzycki powiedział: sprawa dotyczy SP nr 10 i klas przejściowych 7 i 8, które mają uczęszczać do budynku obecnego Zespołu Szkół nr 5. Jest prośba wielu nauczycieli i rodziców i dzieci aby klasy 7 i 8 uczęszczały do budynku SP nr 10, szkoła jest na to przygotowana. Jeżeli dzieci będą chodziły do ZS nr 5 to będą się czuli jakby ta reforma ich nie dotyczyła. Niepokoi to rodziców. SP nr 10 jest przygotowana aby klasy 7 i 8 uczęszczały do tego budynku.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: jeżeli pada pytanie ile klas 3 gimnazjów odejdzie, to wszystkie. Jeżeli chodzi o szczegóły, to jeżeli dyrektor Rosak jest gotowy prosić odpowiedzieć, jeżeli nie, to prosić o skupienie się na tym konkretnym projekcie uchwały. Jeżeli chodzi o zagadnienie, które poruszył pan Wojciech Zarzycki, to ja wiem, że tych pytań i niepokojów troszeczkę jest. Ja bym ostatecznych kierunków nie wyznaczał, my dyskutujemy ze środowiskami nauczycielskimi do ostatniej chwili. Wszystkie argumenty staramy się rozważać. Tej tematyki, którą poruszył pan Zarzycki jeszcze bym nie zamykał. Pewnych rozwiązań szukać trzeba. Temat jest otwarty.

Dyrektor Wydziału Oświaty Mirosław Rosak powiedział: jeżeli chodzi o kwestie statystyczne, które poruszył pan Kulik, otóż, miasto Ostrołęka dysponuje taką dużą ilością danych dotyczącą demografii, że jesteśmy w stanie przygotować każdą analizę tego co może stać się w przyszłości. Taką analizę demograficzną w oparciu o dotychczasowe obwodów szkół przeprowadziliśmy. Wynika z tej analizy prosty wniosek. Utworzenie szkoły podstawowej w centrum, nie wpłynie zasadniczo na liczebność uczniów w innych szkołach podstawowych. Obecnie w SP nr 5 mamy dwie klasy 6, w tej szkole też istnieją oddziały 0. Oczywiście sytuacja zmienia się zależnie od demografii. Ostrołęka ma bardzo dobrą demografię, my odnotowujemy wskaźniki przyrostu naturalnego na poziomie 2,5 do 3 procent rocznie. Obecnie około 17 procent dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów przychodzi spoza terenu Ostrołęki. Jest to bardzo ważny element dla nas. Jeżeli zachowalibyśmy nabór na takim poziomie jak dotychczas, mógłby pojawić się problem z zapewnieniem odpowiedniej zmianowości w SP nr 1 i 2. Stąd też ta propozycja. O te kwestie myślę, że możemy być spokojni. Analiza obejmuje okres aż do 2022 roku. Te rozwiązania systemowe dotyczą nie tylko szkoły podstawowe, ale również przedszkola, bo od 1 września tego roku musimy zapewnić miejsca dla dzieci 3 letnich w przedszkolach. Dotychczas brakowało około 100- 130 dzieci, myślę że podoba sytuacja może zdążyć się także w tym roku szkolnym, jesteśmy na to przygotowani.

Radny Norbert Dawidczyk – powiedział „...w odniesieniu do tego, co powiedział przed chwilą pan dyrektor oświaty chciałbym poddać taki pomysł. Jeżeli jest tak, że w szkole tam gdzie jest obecnie Gimnazjum nr 1 są 34 sale a SP 5 mieściła się w siedmiu i nawet, jeżeli z tych obwodów, które zostaną można powiedzieć odebrane innym szkołom, to nawet, jeżeli tych klas będzie zajętych kilkanaście to być może, jeżeli by zostało kilka klas to może tam warto byłoby rozważyć w przyszłości może utworzenie przedszkola i może tam umieścić te dzieci, które przed chwilą pan mówił te 130. Ja tylko takim pomysłem się dzielę. Nie wiem na ile to jest realne, ale wydaje mi się, że jeżeli jest dużo sal to łatwiej coś z nimi zrobić niż stworzyć może coś od nowa”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...to w takim razie w związku z tym, co powiedział nam pan dyrektor Rosak ja bym chciał zapytać, chodzi o wykorzystywanie sal, chciałem zapytać czy planujecie państwo, bo jednak odejdzie większa liczba oddziałów z Gimnazjum nr 1 niż przeniesie się liczba oddziałów ze SP nr 5, które będą w klasie 7. Czy w związku ze zmianą obwodów planuje się przeniesienie osób albo całych oddziałów z innych szkół podstawowych jak SP 1 albo SP 2, czy też może poszczególnych osób ze względu na zmianę tych okręgów szkolnych. Czy planujecie po prostu coś takiego, takie rozwiązanie gdzie po prostu jakieś klasy, nie wiem 7 będą przeniesione np. ze SP 1, 2 albo klasa 6, albo klasy 4, albo może pojedyncze osoby. Tu kolega radny Dawidczyk wywołał temat to ja bym chciał jeszcze zapytać w związku z tym, że miasto musi zapewnić opiekę trzylatkom, czy pamięta pan może i może na powiedzieć, ile oddziałów więcej miasto będzie musiało otworzyć, tych pierwszych oddziałów, czyli dla trzylatków w tym roku w Ostrołęce, o ile więcej niż zeszłego roku”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...słuchamy oczywiście pomysłów, sprawy przedszkoli też będziemy starali się rozwiązywać jak najlepiej żeby ta oferta trafiała z jak najlepszym uzasadnieniem. Oczywiście są też bardzo konkretne to rozwiązania, które należy wdrożyć. Zarówno o tym zapewnieniu miejsc dla wszystkich dzieci objętych wychowaniem czy nawet jakimś można powiedzieć kształceniem przedszkolnym jak i też w sytuacji, gdy gmina nie jest w stanie zapewnić wszystkim tym młodym obywatelom miejsc. Rozwiązania są systemowe i należy je krok po kroku wdrażać. Oczywiście pomysły choćby tutaj na gorąco zgłoszony przez pana przewodniczącego Dawidczyka warto na pewno krok po kroku rozważyć. My kilka też różnych zamysłów mamy. Bez wątpienia przedszkola samorządowe cieszą się dużym zainteresowaniem. Rodzice chętnie posyłają dzieci do tych placówek, ale oczywiście ta oferta jest uzupełniana czasem ubogacana ofertą przedszkoli niepublicznych czy innych placówek. I tu będziemy jak zwykle próbować tworzyć pewną dobrą całość, dobrą ofertę. Gdy chodzi o przeniesienia jakiś klas czy poszczególnych osób to takich planów nie ma. Zatem gdy chodzi o pomysły czy jakieś pytania odnośnie przenosin klas raczej tego nie planujemy. Oczywiście, gdy chodzi o nowe możliwości danych placówek po przekształceniach, tu pewno zmiany będą zachodzić. Gdy chodzi o pracowników wracamy jeszcze raz do tego. Cel główny żeby miejsca pracy zostały zachowane. Druga rzecz, oczywiście ważne by było gdyby wszyscy zostali w dotychczasowych miejscach w tych samych placówkach, ale pewnie to do końca nie będzie możliwe stąd będziemy starali się stwarzać takie propozycje żeby może po króciutkim stresie związanym ze zmianą miejsca pracownicy naszej oświaty mogli spokojnie kontynuować swoje kariery zawodowe”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej nr 5 im. Zofii Niedziałkowskiej w Ostrołęce,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

6c. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobierania oraz wykorzystania udzielonych dotacji.

Dyrektor WO Mirosław Rosak – powiedział „...proponowany projekt uchwały jest konsekwencją zmian w prawie oświatowym, które dotyczą tzw. podstawowej kwoty, która powinna być uwzględniona przy obliczaniu dotacji dla placówek niepublicznych. W skrócie powiem, że generalnie chodzi o tak jakby algorytm postępowania i dotychczas dotacje były

naliczane w oparciu o dane, które pochodziły z różnych źródeł. W przypadku przedszkoli oczywiście są to przedszkola miejskie a w przypadku niektórych typów szkół metryczka subwencji oświatowej. Jeszcze innym razem są to jednostki referencyjne, czyli jednostki, które prowadzą określone typy szkół w samorządach. Dotychczasowe obliczenia musiały uwzględniać tzw. kwoty wynikające z pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla dzieci czy uczniów, która udzielana jest w drodze subwencji oświatowej pochodzącej od rządu. Było to jakby podwójne dotowanie. Dlatego, że z jednej strony wszystkie dzieci posiadające orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego objęte pomocą psychologiczno-pedagogiczną miały przekazywane takie kwoty, oczywiście uczniowie czy dzieci z placówek niepublicznych, bezpośrednio w drodze subwencji a w konsekwencji dotacji. A dodatkowo te kwoty musiały być uwzględniane w wyliczeniach stanowiących podstawę do obliczania dotacji, które to kwoty braliśmy z innych placówek przedszkoli niepublicznych. To było tak jakby podwójne liczenie. W tej chwili ustawodawca wyłącza z kwoty bazowej podstawowej właśnie te sumy, o których mówię a więc tak naprawdę zgodnie z zasadą sprawiedliwości, jeśli już ktoś raz dostaje to nie będzie tego w dotacji dostawał po raz drugi”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja mam takie pytanie czy jesteście w stanie oszacować oszczędności, jakie dzięki tej zmianie nastąpią w przyszłym roku”.

Dyrektor WO Mirosław Rosak – powiedział „...ani prezydent miasta ani rada miasta nie chcą oszczędzać na dzieciach, to pierwsza kwestia. Natomiast kwestia regulacji wydaje się dość sprawiedliwa gdyż w obecnym kształcie sądzę, że kwota objęta właśnie tą regulacją tj. około 20%”.

Radny Wiesław Szczubelek – powiedział „...otóż śpieszę poinformować, iż rząd Polski a konkretnie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi i Ministerstw Oświaty wynegocjowały bardzo korzystne warunki finansowe z przeznaczeniem można powiedzieć na oświatę. Chodzi o tutaj o wdrożony nowy program, program dla szkół. Chodzi o owoce i warzywa oraz mleko w szkole. Są to wielkie pieniądze. Są już pieniądze ustalone, jakie. Jest alokacja dla danego kraju i jest to program sześcioletni. Pieniądze są zabezpieczone już i np. komponent owoce – warzywa jest przeznaczone bodajże 11 mln w euro na rok szkolny a na komponent mleko jest przeznaczone 20 mln euro na rok szkolny. Zaczynamy od roku szkolnego 2017 – 2018. Jeszcze 340 mln zł naszych środków krajowych. Są to duże pieniądze dla każdego ucznia. W ramach tego programu nie tylko owoce warzywa, ale jeszcze taka naprawdę dobra edukacja, jeżeli chodzi o zdrową dietę”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobierania oraz wykorzystania udzielonych dotacji.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji niektórych szkół w ZSZ nr 4 im Adama Chętnika w Ostrołęce,

Sprawozdawca Komisji Oświaty Irena Nosek – powiedziała „...likwidacja IV Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych oraz Szkoły Policealnej nr wchodzących w skład ZSZ Nr 4 związana jest z faktem braku od wielu lat do nich naboru. W związku z tym nie zachodzi konieczność zawiadamiania uczniów o zamiarze likwidacji szkoły. Nauczyciele w wyniku

likwidacji szkół nie tracą pracy. Uchwała nie pociąga za sobą skutków finansowych. Uchwała ma charakter porządkujący. Likwidacja szkół zostanie zakończona 31 sierpnia 2017 roku. Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła projekt uchwały głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji niektórych szkół w ZSZ nr 4 im Adama Chętnika w Ostrołęce,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie emisji obligacji Miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „...członkowie Komisji Budżetu i Finansów analizowali zaproponowany projekt uchwały dotyczący emisji obligacji i jak wynika z uzasadnienia środki uzyskane z emisji obligacji w kwocie 20 mln mają być przeznaczone na wkład własny do zadania rozbudowa mostu na rzece Narew w ciągu drogi krajowej 61. Członkowie Komisji Budżetu i Finansów nie wnosili uwag do zaproponowanego projektu uchwały. Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie emisji obligacji Miasta Ostrołęki wnioskuje głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...faktycznie to, co proponujemy i o co wysoką radę prosimy stanowi formę zabezpieczenia wkładu własnego. Nie równa się to oczywiście z tym, że te wszystkie obligacje będą emitowane. Jednakże żeby uzyskać poważne dofinansowanie z Ministerstwa Infrastruktury do zadania rozbudowa mostu na rzece Narew w ciągu drogi krajowej 61 jest dla nas przygotowane, minister o tym zapewnia. Jednakże warunkiem złożenia wniosku jest zabezpieczenie w budżecie miasta drugiej części na tego typu inwestycje. Oczywiście prowadzimy cały czas intensywne rozmowy z podmiotami zewnętrznymi żeby miasto nie było zmuszone do tego wkładu własnego. Jednakże żeby spełnić terminy złożenia wniosku do ministra infrastruktury dzisiaj proszę wysoką radę o podjęcie tej uchwały. Oczywiście, jeśli tylko uda się do negocjować bardzo zaawansowane rozmowy wtedy emisja obligacji nie byłaby konieczna. Stąd, mimo, że nie jest to szczyt moich marzeń żeby takie zabezpieczenie w formie obligacji było jednakże sądzę, że nie powinniśmy w żadnym wypadku ryzykować nieotrzymania tego wsparcia ze strony ministra infrastruktury. Stąd ten projekt uchwały i prośba do wysokiej rady o akceptację tego projektu”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...panie prezydencie mówił pan o połowie kwoty, czyli 20 mln zł. Czyli wstępnie samorząd wycenia remont starego mostu na kwotę 40 mln zł. Tak z tego rozumię. Jeżeli jest inaczej to proszę o wyjaśnienie. Pan prezydent wspominał o rozmowach ze spółkami skarbu państwa. Ja na sesji 15 listopada też pytałem o te rozmowy ze spółkami skarbu państwa o wsparcie na budowę starego mostu. Ja cytuję to, co pan prezydent powiedział „Prowadzę takie rozmowy, mam szczerą nadzieję, że będę miał już niedługo dobre wieści. Oczywiście będę przede wszystkim wysokiej radzie relacjonował”. Minęły ponad dwa miesiące i jak widać te rozmowy po takie myśli naszego samorządu nie przebiegają. Czy

mógłby pan zdradzić, szczegóły może nie, ale zdradzić informację czy rzeczywiście jest szansa żebyśmy mieli wsparcie ze strony spółek skarbu państwa”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...w projekcie czy we wniosku do ministra infrastruktury chcemy złożyć jak najwięcej spraw inwestycyjnych związanych z przebudową mostu. Zatem to, co dzisiaj proponujemy jest takim zabezpieczeniem, bo we wniosku do ministra infrastruktury nie chcielibyśmy się zatrzymać na samym ściśle projekcie przebudowy płyty mostu. Chcemy też wykorzystać tę możliwość pozyskania środków zewnętrznych żeby oczywiście zgodnie z prawem i możliwościami też, wokół co nieco, że tak powiem zrobić. Stąd to jest taka kwota orientacyjna. Oczywiście w chwili, gdy wniosek będzie rozpatrzony to będziemy wiedzieli dokładnie, jaką kwotę otrzymaliśmy. Gdy chodzi natomiast o sprawy negocjacji to faktycznie pan radny Maciej Kleczkowski bardzo konkretnie przypomniał tamten czas i tamte wypowiedzi. Ja faktycznie w listopadzie po bardzo takiej obiecującej rozmowie z zarządem jednej ze spółek skarbu państwa miałem duży optymizm, że to się stanie szybciej. Jednakże widzę dziś, że najtrudniejszą sprawą jest nie tyle gotowość wsparcia, co jakby konstrukcja projektu prawnego, bo spotykam się ze zrozumieniem, że nie powinien być to problem jedynie miasta, bo od biedy moglibyśmy powiedzieć, że nie dajemy rady i nie będziemy przebudowywać. Ale jakby to zrozumienie, że potrzeba jest szersza niż tylko środowisko miasta Ostrołęki jest, natomiast wszystkie strony chcą tak dokładnie przeanalizować też to od strony prawnej żeby ten projekt wsparcia po prostu był dobry, żeby realizując pozytywny cel czy strona spółek czy strona samorządu nie naraziła się na jakieś powiedzmy zarzuty, że oto doby cel osiągnięto, ale najdrobniejszych paragrafów prawa nie przypilnowano. Stąd tutaj widzę jeszcze niestety potrzebę czasu do takiego opracowania projektu współpracy żeby także od strony prawnej wszystko było dopracowane. Stąd panie Macieju nie jestem jeszcze wskazać jakby konkretnych terminów czy też ostatecznie kwot, które uda nam się pozyskać, ale ciągle z nadzieją do tego podchodzę. Wczoraj nawet późnym wieczorem rozmawiałem dość intensywnie z dwoma prezesami dużych spółek skarbu państwa. Umówiliśmy się, że za tydzień oni też przedstawią swoje opinie, co do właśnie tych szczegółów prawnych. Dbamy o to, bo, mimo, że przebiega to w obszarze publicznym i cele są publiczne to mimo wszystko wiadomo, że trzeba to z dobrą wolą, ale też ostrożnością traktować żeby prawo było do końca przestrzegane”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...zanim przejdziemy do podsumowania chciałbym zapytać o dwie rzeczy tzn., że zmieniamy ten projekt uchwały z 29 grudnia 2016 roku. Po pierwsze opocentowanie tych obligacji, jak będzie wyglądało, jeżeli chodzi o 20 mln zł. A po drugie chciałem zapytać o ten zapis, że emisja zostanie dokonana w trybie oferty niepublicznej poprzez skierowanie propozycji nabycia obligacji do indywidualnych adresatów w liczbie mniejszej niż 100 osób. Chciałbym zapytać czy to będzie prowadzone mówiąc wprost przez Bank Gospodarstwa Krajowego, tak jak to się odbywało do tej pory. Czy to jest jakaś inna nowa forma. Chciałbym jeszcze zadać trzecie pytanie, bo tu pan prezydent mówi, że tu mamy generalnie koncepcyjnie przygotowany ten projekt i nie chcielibyśmy zmieniać tylko płyty mosty, ale i pozostałe rzeczy zrobić to ja pamiętam jak pan prezydent mówił, że do końca grudnia zostanie opracowany projekt przebudowy mostu. Mamy styczeń i chciałbym zapytać, na jakim etapie są prace projektowe odnośnie przebudowy tego mostu. W związku z tym, że zaciągamy dzisiaj obligacje może mamy już jakieś wyliczenia kwotowe jak to będzie wyglądało i jaka to będzie kwota, czy ma pan prezydent wyliczenia, co do tego ile będzie kosztował całościowy projekt przebudowy, bo dzisiaj tutaj metodą dedukcji radny Kleczkowski mówił, że połowę ministerstwo, połowę my tj. 40 mln, ale pan prezydent też wspominał jeszcze o jednej rzeczy, o tym, że planuje zdobyć dofinansowanie na zrobienie troszeczkę większej liczby rzeczy wokół tego mostu. To ja bym chciał też zapytać czy dzisiaj może pan zdradzić nam skąd te dofinansowanie miałyby pochodzić. Czy chciałby pan zrobić to z pieniędzy unijnych. Jeżeli tak to ewentualnie, z jakich”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja mam pytanie odnośnie tych rozmów ze spółkami skarbu państwa. Nie padła tu, co prawda nazwa spółki ENERGA, ale wszyscy wiemy jak tu siedzimy, że o tą spółkę chodzi. Wszyscy również dobrze wiemy ostatnio zostało odwołanych trzech prezesów, członków zarządu tej spółki. Czytałem do tego artykuł, że w związku ze sprawami Ostrołęki. Nie wiem czy ostrołęckiej elektrowni czy ostrołęckiego mostu. Nie wiem czy pan prezydent uczestniczył w jakiś takich decyzjach, chociaż to by było wręcz niewyobrażalne, ale może rośni pan w siłę. Chciałbym również dopytać o to czy rozmowy toczone też z prywatnymi spółkami się odbywają czy ze Stora Enso. Tak naprawdę im zależy również, aby ten tranzyt i dostawa ich produktów były płynne, więc wydaje mi się, że powinniśmy również z nimi rozmawiać i przynajmniej w jakimś wiadomo, że mniejszym stopniu, ale jednak powinni wspomóc naszą inwestycję w postaci remontu mostu. Kolejne pytanie. Ja zrozumiałem w ten sposób pana prezydenta, że ta przeprawa zastępcza będzie wchodziła jakby w zakres finansowania, o który będziemy zabiegali w ministerstwie. Czy dobrze to rozumiem, że nie będzie to oddzielna inwestycja, na którą będziemy przeznaczali jakieś dodatkowe fundusze i to się zmieści w ramach tej inwestycji przebudowy mostu”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...po pierwsze, gdy chodzi o dokumentację to wystąpiliśmy już o pozwolenie na budowę. Pan wojewoda wydaje. Spodziewamy się tego na dniach także zdążymy bez wątpienia z przebudową mostu, gdy chodzi o termin złożenia wniosku do ministra infrastruktury. Gdy chodzi o wszelkie negocjacje poproszono mnie wręcz o to żebym szczegółów nie mówił, gdy chodzi o nazewnictwo firm. Gdy chodzi o firmy prywatne i jeśli np. Stora byśmy a tej kategorii zaliczyli, wystosowałem już znacznie wcześniej prośbę do wielu podmiotów, ale dużych tak jak choćby Stora. Wyjaśniono mi, że jednak nie ma możliwości uzyskania tutaj przynajmniej w formie jakiejś dotacji finansowej pomocy. W odwołaniu zarządu Energa nie uczestniczyłem. Widziałem się z panem byłym prezesem w czwartek przed jego odwołaniem, ale nie wiedziałem, że zostanie odwołany tak szybko. Nie znam też uzasadnienia. To są jakieś sprawy też spotykane w spółkach także skarbu państwa. Wystosowałem też prośbę do pana starosty i wójtów czy samorządów naszego regionu. Nie spotkaliśmy się z gotowością do pomocy. Wójt gminy Goworowo, pani wójt jedyna zadeklarowała konkretną, symboliczną wprawdzie, ale bardzo życzliwą także pomoc finansową gminy. Bardzo cenie, że choć w ten sposób jakby gmina poczuwa się, że przecież mieszkańcy całego regionu i nie tylko korzystają z tej przeprawy mostowej i korzystali. Mamy taką normalną życzliwą relację z ministerstwem, że odpowiadają na nasze pytania. Nawet mieliśmy taki pomysł żeby jeszcze w drodze krajowej 53 dokonać pewnych inwestycji, ale ponieważ ten nabór ministerialny określa dość konkretnie choćby nawet odległość tego głównego projektu, niestety nie udało nam się włączyć do naszych zamierzeń i uzyskać dofinansowanie na bardzo ważne potrzeby inwestycyjne w drodze krajowej 53. Niestety te odległości zdyskwalifikowały te nasze pomysły. Gdy chodzi o środki unijne czy inne to w tej chwili zdaje się, że najpewniejszym źródłem dofinansowania jest właśnie nabór w ministerstwie infrastruktury”.

Skarbnik Ewa Waszkiewicz-Sznyter – powiedziała „...oczywiście, gdy będziemy umowę podpisywać z bankiem to wówczas jeszcze będziemy poczynali negocjacje. Na tym etapie współpracujemy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego od wielu, wielu lat. Marża tj. w granicach nawet od 0,57% do 1,20%. WIBOR 1,81 a odsetki tj. przeciętnie 3%, tyle płacimy z obecne obligacje. Gdy dojdzie do podpisania umów o nowych obligacjach to wówczas oczywiście też będziemy negocjować. Emisja obligacji to my emitujemy oczywiście natomiast ofertę niepubliczną poprzez skierowanie tej propozycji do indywidualnych adresatów dokonuje bank. Już dużo serii zostało sprzedanych”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...tutaj w uzasadnieniu do projektu uchwały czytamy, że te 20 mln zł dodatkowe z obligacji zostanie przeznaczone w całości na rozbudowę mostu, jako wkład własny. Chciałbym zapytać przy okazji o tymczasową przeprawę. Ponieważ takiego zadania inwestycyjnego nie ma w budżecie to czy w ramach tych 20 mln zł też będą

przeznaczone środki na tymczasową przeprawę. Został wykonany projekt tymczasowej przeprawy i jak został on, gdzie on został zaksięgowany, bo takiego zadania w budżecie nie ma. I na jaką kwotę jest oceniana ta tymczasowa przeprawa. Jaki to będzie koszt”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „W tym zabezpieczeniu zmieścimy wszystko. Projektowanie przeprawy zastępczej jeszcze trwa, zatem nie ma tam jeszcze jakiś płatności. Natomiast w tym zadaniu umieścimy wszystko, co jest możliwe żeby otrzymać dofinansowanie. Zatem całości jeszcze też wyliczeń finansowych nie znam, ale całość tego zabezpieczenia, które dzisiaj proponujemy z naszych jeszcze niepełnych obliczeń wynika, że wystarczy to, jako zabezpieczenie wkładu własnego”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Czyli panie prezydencie rozumiem, że nowego zadania inwestycyjnego, jako takiego w budżecie miasta nie będzie, tak. Drugie jeszcze pytanie. Ja zapoznawałem się, w BIP była taka informacja, że każdy z mieszkańców może się zapoznać z wydaniem warunków środowiskowych. Dostępny był projekt i nie wiem czy to koncepcja, koncepcja. Czyli za to miasto musiało formalnie zapłacić, czyli jakiś koszt miasto poniosło odnośnie przeprawy tymczasowej”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...wszystkie faktury, które w tym nowym roku są wystawione możemy włączyć do tego projektu finansowania. Zatem staramy się tak wszystkie sprawy rozgrywać żeby jak najwięcej zapewnić sobie tych środków zewnętrznych. Oczywiście koncepcyjnie mamy wiele zrobione, także, gdy chodzi o kolejne etapy postępowania. Natomiast jeszcze całościowego projektu przeprawy zastępczej nie mamy, dlatego to, co było do obejrzenia czy do dyskusji nie jest jeszcze całościową dokumentacją. Istnieje jeszcze coś takiego jak pula wydatków bieżących i nie wszystkie też wydatki codzienne jak np. w Wydziale Dróg czy inwestycji a z zwłaszcza w Wydziale Dróg są zapisem inwestycyjnym. Niektóre sprawy można regulować z tego zapisu o wydatkach bieżących”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja jeszcze takie istotne pytanie, które mi umknęło wcześniej. Jak będzie wyglądała sytuacja z tymi obligacjami w przypadku otrzymania czy zakończenia pozytywnie rozmów o wsparcie naszej inwestycji. Czy my te obligacje spożytkujemy czy tych obligacji po prostu nie wyemitujemy i nie poniesiemy kosztu ich emisji i oczywiście nie zwiększymy zadłużenia miasta. Czy tu padnie jakaś taka deklaracja jednoznaczna, że nie będziemy wykorzystywali tej kwoty, jeżeli uda się uzyskać dofinansowanie od tych spółek skarbu państwa. A przy okazji jeszcze takie pytanie. Czyli ostatnia rozmowa pana prezydenta to już była z tym nowym prezesem oddelegowanym z rady nadzorczej”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Odpowiadając od końca tak. Wczoraj rozmawiałem z panem, który dzisiaj pełni obowiązki. Chociaż o ile wiem konkursy są już rozpisane, więc sądzę, że ktokolwiek wygra będziemy dalej prowadzić rozmowy. Oczywiście nie mamy obowiązku dzisiaj czy jutro emitowania obligacji, na które jak wierzę dzisiaj rada wyda kierunkową zgodę. Jeśliby się udało uzyskać środki zewnętrzne rzecz jasna nie mamy obowiązku emitowania i oczywiście też dzisiaj nie ryzykujemy żadnych odsetek czy czegokolwiek. Dopiero gdyby była konieczność wyemitowania zaczyna się liczyć tego typu sprawy. Jeśli nawet, czego bardzo bym życzył naszemu samorządowi udałoby się uzyskać te środki zewnętrzne decyzja, co do emisji obligacji wróci do wysokiej rady. Zatem albo będziemy mogli wycofać się z tej decyzji albo, jeśli będzie taka wola rady to możemy przeznaczać na inne ważne cele inwestycyjne. Jednakże tu działanie potajemne prezydenta jest zupełnie wykluczone”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...jak zwykle jak będziemy emitować nowe obligacje to pan prezydent będzie mówił, że są potrzebne. Ja zawsze będę odmiennego zdania. Myślę, że nie ma sensu wchodzić tutaj w głębszą polemikę. Uważam, że miasto powinno oszczędzać a nie się zadłużać. Generalnie nic mnie w całej sprawie nie zaskoczyło. Co mnie tylko zastanawia, że od 2015 roku ja dokładnie pamiętam taką tą konferencję, co mieliśmy w wakacje

chyba w czerwcu bodajże nt. starego mostu i wiedzieliśmy, że z tym problemem będziemy musieli się zmierzyć. Od tamtej pory słyszymy, że np. dostaniemy wsparcie rządu. Generalnie za poprzedniej władzy to było złe, ale nowa władza to nas będzie wspierać i będzie bardzo dobrze. Teraz od 2015 roku, od tamtego spotkania 1,5 roku, pół roku minęło od zamknięcia mostu i dochodzimy do takiej sytuacji, w której na samym końcu i tak bierzemy obligacje. Zastanawia mnie, czemu my czekaliśmy tyle czasu. Możliwe, że pan prezydent liczył na wsparcie, tak jak mówi liczy dalej na wsparcie jakiś tutaj spółek giełdowych. Są tam jak pan prezydent stwierdził są zapisy natury prawnej, które budzą jednak pewne kontrowersje i należy je doprecyzować żeby później nie było jakiś niejasności. Natomiast okazuje się, że te wsparcie czy poprzedniej partii rządzącej czy za tej to póki, co mamy takie same. To teraz, na co my właściwie czekaliśmy. Natomiast mówić o tym całym wsparciu, jakie jest planowane to bez wątpienia rozbudza pan nasze oczekiwania. Natomiast dzisiaj, co, trudno panie prezydencie zobaczymy jak to wyjdzie w przyszłości, natomiast na ten moment to pana działania przez ostatnie półtora roku w kwestii pozyskania dodatkowych środków to są mało skuteczne. Mamy tylko obietnice a później i tak to się gdzieś rozbija w jakiś tam gabinetach czy rozmowach. Po raz kolejny zadłużamy miasto, co samo w sobie jest generalnie złe. Tym razem zadłużamy się na 20 mln zł na budowę mostu. Dzisiaj słyszeliśmy, że to tak naprawdę budowa tego mostu tj. jeszcze koncepcja i projekt dopiero powstanie i suma oczywiście też w związku z tym może się zwiększyć. Co mnie zaskakuje w uzasadnieniu tej uchwały to po raz pierwszy wydłużamy okres, na który emitujemy obligacje, tj. 19 lat. Tyle to żeśmy jeszcze nie mieli. Mieliśmy 30, to dawno temu chyba. Zaciągamy obligacje na 19 lat to tak naprawdę nie jest nic dobrego. To pokazuje tylko taką sytuację, że tak naprawdę w sytuacjach krytycznych nasze miasto może liczyć tylko na siebie, swoich mieszkańców i na nasze wpływy podatkowe. My tu nic więcej nie wyczarujemy. Co prawda tak jak ostatnio były zachwyty, że nasz budżet jest 300 mln i że Ostrołęka się rozwija, to ja nie podzielam takich zachwytów, bo patrząc z perspektywy dłuższej to w tym 2036 roku nasze miasto według analiz różnych, które spotykamy w dokumentach różnych przedstawianych nam przez pana prezydenta będzie liczyło około 44.000 Mieszkańców. Więc tak nie do końca może być nas stać na spłatę tego całego zadłużenie przez ten okres. Druga sprawa jest taka, że życzę panu naprawdę żeby pan przed wyborami samorządowymi tak jak pan obiecuje zbudował ten nowy most czy wyremontował. Natomiast na ten moment mam poważne obawy czy to się po prostu panu uda. Wracając jeszcze do budżetu to tym koleżankom i kolegom, którzy mówią, że przekroczyliśmy budżet 300 mln zł to proponuję żeby tam dojrzeli ten program 500+ niewątpliwie potrzebny, ale on tam też w tym budżecie jest. Bez tego programu to wcale te prognozy nie byłyby takie korzystne, więc na dzisiaj mamy, ale jeżeli się okaże, że pieniędzy na ten program 500+ zabraknie to i w naszym budżecie będzie o odpowiednia kwotę mniej i wtedy te wskaźniki wcale nie będą wyglądać już tak dobrze”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...po tak pełnej mądrości wypowiedzi już nie wiem czy w ogóle coś tutaj można powiedzieć. Problem ze słuchaniem jest bardzo poważny u pana i muszę to jeszcze raz podkreślić. Bardzo poważny, chyba, że to jest świadomy brak zrozumienia. Wyraźnie mówiłem kilkakrotnie, że nie zwiększymy emisji obligacji. Tutaj te 20 mln na pewno wystarczy nie tylko na główną przebudowę. Mówiłem też, że mamy dokumentację pełną i czekamy na pozwolenie na budowę głównej przebudowy. Pan o koncepcjach opowiada, że za chwilę będziemy zwiększać. Warto by, jeśli nawet jest różnica zdań zmierzyć się z rzeczywistością, bo to jedyne odniesienie, jeżeli jeden ma taką opinię a drugi taką to trzeba się zmierzyć z rzeczywistością i ją zauważyć łaskawie. Co tam będzie w 36 to wiem pan samorząd miasta Ostrołęki z wyjątkiem pana, gdy chodzi o radę ma propozycje i z uzasadnieniem, gdy chodzi o zwiększenie dochodów miasta. Tylko pan nie poparł propozycji rozszerzenia granic, więc trudno żeby tutaj jeszcze te uwagi pana i dywagacje traktować bardzo poważnie. My nie wymyśliliśmy sami tego, jaki powinien być harmonogram przebudowy

starego mostu. Kłopoty nie były wcale od 2015 czy któregoś tylko od 90 lat bardzo poważne. Wszelkie badania poważnych podmiotów i monitoringi i różne inne pilnowanie stanów wskazywały nam, że 2016 rok to powinien być czas na przygotowanie projektu. Jakże, zatem miałyby być inaczej, że jako bym nic nie robił i czekał. Taki projekt, taka dokumentacja to bardzo żmudna sprawa, ale jesteśmy, gdy chodzi o główną przebudowę już na ostatniej prostej. Zatem te wszystkie wskazania instytutów i różnych politechnik żeśmy wykonywali, jednakże faktycznie w lipcu nowe badania niepotwierdzające całych poważnych wcześniejszych wskazań zasygnalizowały, że istnieje niebezpieczeństwo dalszego korzystania bez ograniczeń z mostu. Wtedy stanęliśmy przed pytaniem czy narazić się na niezadowolenie choćby firm transportowych albo na nieskrywaną czasem satysfakcję niektórych, którzy wyraźnie cieszą się chyba z niepowodzeń miasta czy też po prostu nie ryzykując ludzkim zdrowiem i życiem ograniczyć przeprawę. Ja wiem, jakie konsekwencje społeczne czy polityczne w związku z tym ponoszę. Wiem ile ludzi jest niezadowolonych, ale wiem też, że podjąłem słuszną decyzję, bo jeśli mam do wyboru między zadowoleniem czy jakimiś utratami głosów a ryzykowaniem życia ludzkiego i zdrowia i dla mnie wybór jest oczywisty. A to, że się nie spełniły wcześniejsze wskazania poważnych firm, które monitowały stan mostu, i że wyszło w tym nowym, że jest jednak tak poważna sprawa, że trzeba było wcześniej niż wszyscy zapowiadali, czyli do końca roku projekt a potem przebudowa. To podjąłem taką decyzję i się jej nie wstydzę. A że problemy były od dawnych lat to oczywiste. Nie mam nawet podstaw żeby oskarżać czy oceniać konstruktorów, budowniczych czy projektantów. W latach 50 pewnie nikt nie przewidział ani natężenia przejazdów ani wielu innych rzeczy. Mamy poważną szansę żeby na wiele lat przebudować most, choć bez trudu się nie obędzie. Te obligacje zabezpieczają możliwość pozyskania 50% z Ministerstwa Infrastruktury i powinniśmy to zrobić”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „...padło tutaj wiele takich różnych sformułowań, nawet pan prezydent pytał czy jeszcze można coś dopowiedzieć, bo wszystko zostało powiedziane. Ja myślę, że można przynajmniej tyle żeby powiedzieć słowo dziękuję za to, co pan prezydent ze swoimi służbami zrobił w tym trudnym czasie od lipca tamtego roku. Tak są zaawansowane te prace i projektowe i pozwoleń i zagwarantowanych pieniędzy z budżetu państwa, ale również w tych rozmowach, które są prowadzone. A jasno było powiedziane, że jeśli te rozmowy się powiodą to te obligacje zostaną wycofane. Myślę, że tu się należy te słowo dziękuję. Nie odnoszę się do tych uwag, ale pragnę żebyście państwo zauważyli jedno, że mówimy tamten rząd. Ten rząd jest taki sam jak tamten. Ja się z tym nie zgadzam i powiem tylko tyle, że rząd pani premier Beaty Szydło PiS otwiera nowe komisariaty policji zamykane poprzednio, wprowadza reformę oświaty gdzie to wszystko było zaniechane. Działa 500+ gdzie wszyscy mówili, że nie damy rady. Ale powinniśmy zauważyć w tym wszystkim nasza inwestycje, budowa elektrowni C, gdzie też było wielu, którzy mówili a bo nie można, bo nie będzie, bo obiecują. Tamten rząd był taki, który ustami czołowego ich piewcy mówił h, d i kamieni kupa, to jest Polska. A ten rząd daje pieniądze dla tych najbardziej potrzebujących. Powstaje elektrownia i mam nadzieję, że powstanie most te zdanie, które należy do nas, do samorządu tak jak to pan prezydent zaplanował. A przyjdzie taki czas, że pojedą samochody po tym nowym moście, bo w lipcu jak był zamknięty tzw. stary most to przewoźnicy wszyscy rzucili się na nas, na samorząd, na prezydenta, że już teraz to Ostrołęka jest zakorkowana, że już teraz to nie będzie istniało to miasto. A dziś się okazuje, że ulicą Spacerową jeżdżą sobie autobusy, samochody z dopuszczalną ładownością i idzie to płynnie po moście Madalińskiego i nikt nie wspominał o tym, że jest następny problem pokonany. A jeszcze miesiąc temu nie było Spacerowej przygotowanej i znów wszystko będzie zamknięte na święta, nikt nie wie, nikt nie wyjedzie, nikt nas nie odwiedzi. Okazuje się, że można, że praca idzie, samochody jeżdżą i płynnie ruch się odbywa. Ja jestem przekonany, że ten nowy most zostanie w odpowiednim czasie zbudowany z budżetu rządu, który nie rzuca słów na wiatr tylko wykonuje swoje zobowiązania. A my swoją drogą się staramy o to żeby te pieniądze były

i tutaj pan prezydent wykonał kolosalną pracę, która jestem przekonany, że przyniesie efekt i wtedy, co pan powie panie Kulik jak te samochody będą jechały po nowym moście”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...zawsze jak dochodzi do jakiegokolwiek dyskusji nie po pana myśli czy myśli pana prezydenta to wyskakujecie z elektrownią, że elektrownia się buduje. To proponuję żeby dzisiaj po sesji pan wsiadł w samochód i pojechał tam i zobaczył czy coś tam się buduje. Gwarantuje panu, że tam się nic nie buduje na razie. Wygłosił pan po całym tym fragmencie elektrowni kolejny tekst, że powinniśmy podziękować panu prezydentowi za to, co do tej pory zrobił. Ja będę dziękował panu prezydentowi, ale z afekty. Natomiast dzisiaj mamy półtora roku i ja tych efektów nie widzę. Słyszę ciągle o jakiś zapewnieniach, słyszę obietnice finansowania tego projektu z takich czy innych źródeł. Natomiast na dzisiaj efekt jest taki, że pół roku most jest stary zamknięty, projektu nowego nie ma a pieniądze na budowę tego mostu uzyskujemy z obligacji, czyli tak naprawdę sami się zadłużamy. Poza tym, za co mam podziękować, za to, że bierzemy kredyt. To jest jakieś abstrakcyjne stwierdzenie panie przewodniczący. Tak się nie zarządza samorządem. Nie widziałem pomimo kolejnej uchwały o obligacjach ani jednej uchwały o tym, że będziemy ograniczali koszty, że będziemy oszczędzać. Tego niestety tutaj nie znajdziemy. Chciałbym też powiedzieć, że wcześniejsze wskazania, pan prezydent używa takiego stwierdzenia, że wcześniejsze wskazania wskazywały, że będzie dobrze. Teraz to też jest kolejny problem, że wszystkie wcześniejsze wskazania, o których pan mówił, nie tylko teraz, ale i wcześniej się po prostu nie sprawdzają. No to musicie albo zmienić ludzi, którzy odpowiadają za przewidywanie takie tych wskaźników albo po prostu źle je analizujecie, bo to się po prostu nie sprawdza. Poza tym panie prezydencie takie stwierdzenia, że pan mówi, że to, że pan podjął taką decyzję i się pan nie wstydzisz. Panie prezydencie pan nie jest tutaj od tego żeby się wstydzisz albo nie wstydzisz. Pan jest od tego, że pan bierze za to odpowiedzialność. To o to chodzi. To są naprawdę elementarne rzeczy. W końcu na koniec chciałbym powiedzieć, że naprawdę po tych długich wystąpieniach, w których państwo mówili i pan prezydent oczywiście musiał zacząć od obrażania mojej osoby. Oczywiście jakieś uwagi, że ja źle słyszę to jest nagminne panie prezydencie i naprawdę wie pan, co to jest obrzydliwe, co pan robi panie prezydencie. Nie ma pan żadnego merytorycznego argumentu do tego żeby przekonać mnie, czyli nie odpowiada pan w żaden merytoryczny sposób na te argumenty, które ja wygłaszam. Zostało panu tylko to żeby mnie obrażać, prowokować. Natomiast panie prezydencie mnie to nie rusza. To, że pan jest złośliwy to tylko pokazuje pan bezsilność i brak merytorycznego przygotowania do dyskusji”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „...ja myślę, że nie chce pan się tutaj kreować, jako Szczerba 2. Bardzo proszę o też o zachowanie spokoju i wyrażania się odpowiednio”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski - powiedział „Ja oczywiście nie podejmę dyskusji, bo nie warto. Chcę tylko jeszcze raz podkreślić, że pan Łukasz Kulik źle zrozumiał fakt, że nie o koncepcjach mówimy, gdy chodzi o projekt przebudowy mostu tylko o konkretnej dokumentacji. Bardzo wyraźnie powiedziałem, że już złożyliśmy wniosek o pozwolenie na budowę i jakkolwiek by pan usiłował to tu próbować obrażać mnie czy kogoś to tu mam duży dystans. Fakt jest konkretnie taki jak powiedziałem. Tak samo, gdy chodzi o to, że stwierdziłem, że te 20 mln zabezpieczenia wystarczą. Pan z kolei mówił, że zaraz będziemy zwiększać, i że mamy koncepcję. Rzeczywistość jest taka jak przedstawiłem niezależnie od oceny tej rzeczywistości przez pana radnego”.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „...ja tylko chciałabym pana przewodniczącego prosić, przepraszam to nie będzie pouczenie, ale o to żeby pan mimo wszystko jakoś kierował tą dyskusją może to przez wyłączanie mikrofonu, bo ta dyskusja naprawdę chwilami to nie jest dyskusja na poziomie sesji Rady Miasta. Słyszymy tylko krytykę, krytykę, krytykę. Ja rozumiem, że można krytykować, ale zawsze bywało tak i mówi się o tym, że krytyka powinna być jakaś taka konstruktywna, wnosić coś nowego. Ja nie widzę żadnych pomysłów, żadnych

rozwiązań podsuwanych, jest tylko ciągle krytyka. I jeżeli nie ma argumentów merytorycznych to się krytykuje za terminy, za sposób, za rodzaj, cokolwiek. Więc tutaj już ja widzę jasno. Nie chodzi o to żeby coś wnieść do sprawy tylko o to żeby głośno skrytykować. Dlatego w moim odczuciu takie dyskusje nie na temat powinny być po prostu ukrócone”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „...ja z uwagą słyszę te podpowiedzi. Pani przewodnicząca robi to na pewno z troską, ale ja na górze nie ma przygotowanej sali kolumnowej i nie wiem czy jakbym wyłączał mikrofony czy nie skończyłoby się okupowaniem tutaj tego biurka. Także myślę, że to przebiega w miarę demokratycznie i krytyka konstruktywna jest potrzebna, bo nie możemy kneblować nikomu ust. Natomiast oczywiście w miarę posiadanych możliwości statutowych ja przywołuję do porządku i myślę, że czasami troszeczkę przydługie wypowiedzi to powinni się sami wszyscy radni kontrolować”.

Radny Henryk Gut – powiedział „Widać szanowni państwo, że może byśmy przyjęli taką zasadę, że jeżeli ktoś ma coś do powiedzenia na pewien temat to niech sobie określi jakiś czas i niech spróbuje sam z tego się wywiązać i być takim zdyscyplinowanym, że rzeczywiście inni radni też tutaj poświęcają pewien czas i okazuje się, że można te pytania ciągle, które nie przynoszą nic nowego stawiać i stawiać i to zajmuje godzinę czy półtorej godziny. Być trzeba by się zastanowić żeby ten czas jakoś tak przyjąć wspólnie i ograniczyć, co do tych zasadnych wypowiedzi, bo tak to będziemy tutaj godzinami siedzieć i nic z tego nie wynika...”

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...tutaj jak przedmówca mówił, że ten przepis, że miasta na prawach powiatu zarządzają wszystkimi drogami bez autostrad jest chory i żeby taki most był w Ciechnowie miasto nie musiałyby dorzucić nawet złotówki. Ale panie prezydencie na spokojnie, nie chodzi o to żeby krytykować czy krzyczeć, ale zobaczy pan. Ja rozmawiam dużo z mieszkańcami i panie prezydencie pan zobaczy, jakie są oczekiwania społeczne. Mówią tak. Prezydent jest z PiSu, rząd jest z PiSu, spółki skarbu państw powołuje minister, rady nadzorcze z PiSu. Wszystko jest w rękach jednej partii tak. Teraz nagle my musimy wziąć 20 mln zł na remont mostu, którym tak naprawdę w zdecydowanej większości nie jeżdżą mieszkańcy. Ale gdy weźmiemy te 20 mln to przecież w dużym stopniu te 20 mln nie będzie przeznaczone na rozwój miasta, na inwestycje w mieście. I dają przykład, no zobacz w Warszawie most się spalił raz, dwa, trzy znalaziono środki i miasto obligacji nie zaciągało. Panie prezydencie pan spojrz z tej strony. Oczekiwana społeczne są ogromne, że my do tego mostu nie dołożymy złotówki. Bo tak naprawdę to ten most powinien być finansowany czy przez spółki skarbu państwa czy przez rząd. Proszę zobaczyć to trochę w ten sposób”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „I właśnie panie radny tak samo to widzę tylko problem jakby jest taki, że nie rozumiemy się jakby w jednym miejscu. Ja próbuje jakby jeszcze raz podkreślić, że dzisiaj, jeśli nie mam tej pewności, że oto miasto zostanie wsparte ze strony spółek czy kogokolwiek to jestem przekonany, że należy zabezpieczyć te środki własne żeby skorzystać ze sporej dotacji ministerialnej. Wydaje się, że to dość takie logiczne. Dalej usiłuję cały czas powiedzieć, że jeśli jednak udałoby się te pieniądze zewnętrzne pozyskać w to miejsce obligacji to my nawet ich emitować nie musimy. Więc sądzę, że nie ma tutaj jakiegoś wielkiego skomplikowania. Tylko, ponieważ program ministerialny w lutym jest finalizowany to wydaje się taki logiczny ciąg zdarzeń taki żebyśmy dzisiaj zabezpieczyli to, co jest na wyciągnięcie ręki, czyli te 50% z ministerstwa infrastruktury a dalej walczyć o to żeby i te 50% dzisiaj zabezpieczone nie było z grosza miejskiego obligacyjnego wykorzystane. Cieszy mnie, że pan tak widzi właśnie, że to rząd powinien. Pewnie jakiś czas temu nie widziałem takiej postawy z pana strony, ale tym bardziej się cieszę, że dzisiaj widzimy to podobnie. Ja i wcześniej i teraz tak uważam, że strona rządowa tutaj powinna nam pomóc. Nie tylko przez to, co dzisiaj nam z wielką nadzieją patrzę, czyli te 50% od ministra infrastruktury, ministra tego rządu oczywiście, ale też z tą drugą częścią. Ale dokąd nie mamy pewności, co do tej drugiej części powinniśmy sprawnie z dobrym uzasadnieniem wystąpić o to, co podkreślam jest w

zasięgu ręki. Natomiast, co do całości, co do tego czy faktycznie strona rządowa w różnych formach nas wspiera czy nie to fakty są różne i można to zauważyć zaczynając od drobnych rzeczy typu schetynówki czy jakkolwiek by to nazywał po milionowe grube dotacje na muzeum i parę innych rzeczy. Natomiast ja z tego samego rządu, który wsparł wtedy spalony most w Warszawie otrzymałem odpowiedź, że nie ma takich możliwości. I to jest ta różnica kategorii. Ale oczywiście przeszłość mniej mnie w tej chwili interesuje. Najważniejsze jest to żebyśmy po prostu zyskali te pieniądze żeby most przebudować. I to by było mimo codziennych różnic jakąś tam wspólną radością”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...może zaczniemy od radnej Ewy Żebrowskiej-Rosak, która siedzi na końcu”.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „Ja bardzo przepraszam panie przewodniczący, nie rozumiem wstępu”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „Nie rozumie pani, to ja wytłumaczę”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „...pani przewodnicząca ja zrozumiałem, że pan radny się odniósł do pani w języku polskim. Natomiast formuła i odnoszenie się jest może tutaj nie na miejscu i na czasie. Mamy prowadzić dyskusję nt. punktu, w którym jesteśmy i tego się trzymajmy. Ja myślę, że to są bardzo ważne tematy dzisiaj, bo są obligacje i cały blok oświatowych, ale na początku nie wiem czy państwo zwróciliście uwagę, że na dzisiejszej sesji nawet nie ma pana z tekturką, z taką tekturką, co sobie chodzi i demonstruje. Jest tutaj w miarę normalnie ułożone i demokratycznie. Panie radny ja pan przywołuję, proszę pana o to żeby pan się nie odnosił i nie komentował tego, co powiedziała pani przewodnicząca. Bardzo proszę zabrać głos w tym punkcie, w którym jesteśmy i o czym debatujemy”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „Tak panie przewodniczący. No to, co pan powiedział wywołało moje zdziwienie, bo pan sam zaczął opowiadać najdalej jak 5 minut temu o elektrowni, co nie miało żadnego związku z przedmiotowym punktem a teraz pan mówi, że nie powinniśmy rozmawiać na inne tematy. No to nie rozmawiajcie, nie mówcie to ja, jako radny czy inni koledzy będą uważali, że nie możemy na te tematy rozmawiać. Tym czasem pan sam mówi, sam zaczyna. To troszeczkę tak jest niezrozumiałe. Natomiast, jeżeli chodzi o panią Ewę Żebrowską-Rosak to ja przypominam, że chyba dwie sesje temu zwrócił mi pan uwagę jak powiedziałem, że mi ręce opadają, nóż w kieszeni, to pan mi zwrócił uwagę, że to są wulgaryzmy, że tak nie można mówić. A Ewie Żebrowskiej-Rosak dwa razy dzisiaj ręce opadły i nie zwrócił pan ani razu uwagi. Chciałem się natomiast odnieść merytorycznie do tych kilku kwestii poruszanych. Jeżeli chodzi o krytykę, proszę państwa to naprawdę nie jest tak, że tu siedzi opozycja i krytykuje dla zasady krytykowania. Trzeba mieć dużo woli politycznej żeby tak stwierdzić. To nie my przedstawiamy terminy. To nie my mówimy, że projekt mostu będzie w 2016 roku. My cierpliwie do tej pory czekaliśmy i czekamy dalej. Tylko pytamy. Mamy teraz styczeń 2017 roku, projekt miał być do końca roku. Nie ma projektu, co z tym projektem, co się dzieje, kiedy będzie, jest. To gdzie go można zobaczyć panie prezydencie. Bo jak nie ma projektu, radnym na razie nie będzie on pokazany, ale ci sami radni mają już dzisiaj zaciągać kredyt na jego budowę, czyli na coś znowu, co nie wiemy ile będzie kosztowało. Chciałem też odnieść się do tego, że takich uwag, że powinniśmy wprowadzić jakieś ograniczenie czasowe to naprawdę to jest wymagamy chyba minimum przyzwoitości, że jak pobieramy wynagrodzenie i przychodzimy raz w miesiącu na tą sesję żeby porozmawiać o sprawach mieszkańców, bo chyba z zegarkiem to chyba nikt nie będzie siedział i rozliczał czy długo czy mało rozmawiamy. Te pieniądze dostajemy za ten tylko jeden dzień pracy. Także naprawdę wydaje mi się, że to jest bardzo dużo do tego, co my tu procedujemy. Teraz na sam koniec mówił pan też żeby nie wrzucać innych projektów, ale oczywiście pojawiły się schetynówki i dotacja na muzeum. Proszę państwa pan prezydent stwierdził, że dostaliśmy pieniądze na muzeum. Ja patrzyłem w budżet krajowy na 2017 rok i nie znalazłem tam żadnego muzeum w

Ostrołęce i żadnego dofinansowania. Co prawda jest jeszcze szansa, że uzyskamy dotację z Muzeum Kultury, dotację celową na te muzeum. Natomiast myślę, że to są małe szanse na to, bo budżet wszystkich muzeów finansowany z Ministerstwa Kultury wynosił w 2106 roku 50 mln zł. To my z tej sumy wątpię żeby to było 30 mln, ale poczekajmy. Natomiast my tych pieniędzy jeszcze nie mamy. Ja ich nie widziałem. Tak jak z elektrownią. Ona się jeszcze nie buduje. Na razie słyszymy, że będzie. Tak samo ze schetynówkami, też wymaga sprostowania, bo pan prezydent ciągle z uporem powtarza, że kiedyś wnioski o schetynówki były źle rozpatrywane a ja z uporem panu prezydentowi odpowiadam, że kiedyś wnioski były pisane wyłącznie przez miasto a teraz są pisane w porozumieniu z sąsiednimi gminami i właśnie, dlatego, że one są pisane z sąsiednimi gminami są one dodatkowo punktowane i są pozytywnie rozpatrywane. To jest naprawdę tak proste i to tylko jest kwestia dobrej woli żeby zauważyć to, że to jest tak a nie tak. Tym się akurat różnimy”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Ja tylko chciałem powiedzieć jedno, czy ręce opadają to jest wulgaryzm”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...wystarczy elementarna wiedza żeby uznać, że żeby złożyć wniosek o pozwolenie na budowę trzeba mieć projekt. To jest pierwsza rzecz taka edukacyjna. Druga to współpraca z samorządami innymi, gdy chodzi o projekt przebudowy dróg lokalnych jest jednym z wielu wyznaczników, zatem nie od tego tylko i wyłącznie decyduje powodzenie i dobra ocena projektu. To z takich uwag edukacyjnych bym chciał zgłosić”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „To ja na temat tylko króciutko. Pan prezydent powiedział, że w celach informacyjnych, że żeby złożyć wniosek to trzeba mieć projekt tymczasem w sprawie tymczasowej przeprawy wniosek jest złożony a dzisiaj usłyszeliśmy, że nie ma projektu jest koncepcja. No nie wiem gdzie jest złożony panie prezydencie. To pan składa wnioski. Pan mówi, że do wojewody. Jeszcze niedawno na ostatniej sesji była mowa o tym, że projekt jest przygotowany, dziś się okazuje, że to nie jest projekt tylko jest koncepcja. Panie prezydencie to brak spójności w pana wypowiedziach też wynika. Możemy tutaj siedzieć dzisiaj i te trzy godziny łapać za słówka. Natomiast czasem warto chyba odpuścić”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Rzeczywistość proszę państwa jest taka, że jest złożony wniosek o pozwolenie na budowę przebudowy głównej starego mostu. Oczywiście to warunek wystąpienia o pozwolenie na budowę. Warunek, bez którego się nie da złożyć wniosku o pozwolenie na budowę i taką rzeczywistość przedstawiam. Gdy chodzi o budowę przeprawy zastępczej przygotowujemy dokumentację i krok po kroku realizujemy wszystkie konieczne tutaj warunki żeby tę przebudowę zastępczą też przygotować. Nie da się inaczej”.

Radny Henryk Gut – powiedział „Ja mam pytanie do pana prezydenta, bo tutaj wydaje mi się, że pan Łukasz Kulik myli jakby te dwa pojęcia. Panie prezydencie rozumiemy, że przebudowa mostu starego tj. jeden projekt, to jest jedno zadanie. Natomiast ta przeprawa tymczasowa to jest niezależny od tego projekt drugi. Żeby tego nie łączyć, tutaj o to chodzi”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Proces dokumentacyjny tak jak wielokrotnie powtarzamy, z resztą to oczywiste, przebiega osobno. Przebudowa starego mostu i budowa przeprawy zastępczej. To jest oczywiste, bo to są zadania, których no nie da się jakby jednym rysunkiem zrobić”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „To panie prezydencie powie nam pan tak. Z tego, co pan mówi wynika, wprost, że projekt budowy czy remontu starego mostu został złożony wraz z wnioskiem o pozwolenie na budowę, ten, który miał być później. Natomiast nie ma jeszcze projektu przeprawy tymczasowej, która powinna być wykonana zanim będziemy remontować most. No tak na to wychodzi. Tutaj mamy projekt a tutaj nie mamy jeszcze projektu. Czyli co ta przeprawa, która powinna być najpierw to tu jeszcze nie ma projektu to tu poczekajmy a ten most, który miał być później to już mamy projekt, już procedujemy. No tak wynika panie

prezydencie. To dopiero by się okazało, że jak to odwrotnie będziemy robić. Najpierw zrobimy most a później przeprawę”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miast Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie emisji obligacji miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017 – 2031,

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „...członkowie Komisji Budżetu i Finansów zapoznali się z materiałem. Również na komisji dyskusja odbyła się wspólnie w tych dwóch punktach. Członkowie komisji nie wnosili uwag do zaproponowanych zmian. Zwiększa się pan przychodów o kwotę 20 mln zł z tytułu emisji obligacji a także dokonuje się zmian w planie wydatków. Chodzi tu o przesunięcie 30.000 między zadaniami inwestycyjnymi. Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017 – 2031 wnioskuje głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek. Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok wnioskuje głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tych punktach.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miast Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017 – 2031,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miast Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

11. Przyjęcie sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 grudnia do 31 grudnia 2016 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...tutaj mam kilka pytań odnośnie sprawozdania. Strona 5 umowa z panem Leszczyńskim. Czy to chodzi o kładkę przy Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Przy okazji się zapytam, kiedy rozpocznie się budowa, bo o ile pamiętam to pod

koniec 2018 roku miała być zakończona. Czy jest w tej sprawie jakieś opóźnienie odnośnie budowy Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Strona 5 ostatni punkt. Drugie pytanie tj. strona 8. Chodzi o zakup i dostawy kotłów centralnego ogrzewania dla mieszkańców Ostrołęki. To jest kwota 66.000 zł. Można poprosić o wyjaśnienia, co to jest za zadanie. Na tej samej stronie następane pytanie odnośnie umowy z firmą Ostrada odnośnie ulicy Spacerowej. Tu mam kwotę podaną to wiem, o co chodzi. Ale chciałbym się zapytać, co z pierwszym wykonawcą. Jak sprawa została rozwiązana. Czy zostały przekazane, zapłacone, czy sprawa jest dalej w toku. Na następnej stronie jest umowa z firmą odnośnie wykonania robót budowlanych w hotelu przy ulicy Witosa. Wreszcie można powiedzieć, bo to już parę ładnych lat ten hotel jest remontowany z różnymi perypetiami. Tu znamy doskonale sprawę. Czy znany jest termin oddania hotelu do użytku”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...gdy chodzi o hotel prace postępują. Myślę, że będziemy do finału zmierzać. Koniec lutego tego roku by było zakończenie tych prac budowlanych. Zostaje nam jeszcze problem wyposażenia, ale będziemy tutaj starali się razem z wysoką radą też wspomóc to zadanie. Gdy chodzi o sprawę przebudowy Spacerowej to Ostrada wykonała to ostatecznie. Z pierwszą firmą ciągle wymiana jest korespondencji. To, co nie zostało przez nas, jako wykonanie odpowiednie i nie spełniało warunków nie zostało rozliczone”.

Sekretarz Miasta Mariusz Prusaczyk – powiedział „Miasto przystąpiło do projektu WFOŚ na poprawę tzw. warunków niskiej emisji i nie pamiętam dokładnie ilości mieszkańców, w każdym razie program polegał na tym, że przy poprawie, jakości źródła ciepła można było uzyskać dofinansowanie 80% wartości urządzenia. Maksymalnie 5000 zł. Ten program został zakończony i rozliczony. Kilkadziesiąt takich urządzeń grzewczych zostało zainstalowanych. Zasada tego projektu jest też taka, że przez 5 lat to urządzenie musi być eksploatowane i serwisowane, ale to już leży po stronie osoby, która zakupuje”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...strona 5 umowa odnośnie wszelkich spraw uzgodnień, gdy chodzi o kładkę to faktycznie kładka to taka bardzo ciekawa konstrukcja, która będzie przy Muzeum Żołnierzy Wyklętych. To będzie kładka, która będzie wspomagać nie tylko bezpieczeństwo przy drodze krajowej, ale też będzie to element promocyjny i użytkowy można powiedzieć, bo choćby z końcówki tej kładki będzie mógł przewodnik opowiedzieć o wszystkich częściach muzeum. Estetycznie ciekawie zaprojektowana. Sądzę, że jak to się wszystko uda nam sfinalizować będzie to też taki ciekawy element architektoniczny kojarzący się z naszym miastem, bo rzecz bardzo w moim przekonaniu ciekawie zaprojektowana i też taka wprost wskazująca także przejeżdżającym osobom, że tu właśnie mieści się Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Nie będzie już też konieczności żeby ktoś miałby przejeżdżając się drogą krajową odwracać tylko ta kładka będzie jakby koncentrować bezpiecznie wagę na tym obiekcie, które przygotowujemy. Co do terminów rozpisania przetargów na budowę muzeum nie mam pełnej wiedzy. Pozwolenia kolejne uzyskaliśmy i w najbliższym czasie jak sądzę będzie już rozpisany przetarg na budowę. Takie zamierzenie żeby w 2018 roku zakończenie budowy i oddanie zwiedzającym muzeum było jest. A to się też wpisuje jakoś w cały szereg działań Polaków, gdy chodzi o niepodległość Polski”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja tutaj zauważyłem w dziale promocji, że zapłacono drugą część składki członkowskiej w ramach przynależności do Związku Gmin „Pisa-Narew”. Przypomniało i to pytanie czy coś się działo w tamtym roku i czy w tym roku są przewidziane jakieś działania. Czy coś wiadomo więcej z działalności tego związku. Czy już te efekty są namacalne. Czy mamy jakieś projekty. Czy były jakieś rozmowy. Po prostu przybliżenie działalności tej organizacji”.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha – powiedział „...rzeczywiście miasto Ostrołęka jak już wspominałem przy innej okazji należy do związku gmin Pisa-Narew. Jest to taka przynależność może bez fajerwerków, bez jakiś tam wymiernych czy wizualnie widocznych

efektów. Długo trwała rejestracja związku, ponieważ jego członkowie znajdują się w trzech województwach stąd rejestracja była przewlekła i najlepszy moment uzyskania środków z obszaru turystyki spędziliśmy właśnie na rejestracji związku. Natomiast mocno liczyliśmy na nowe rozdanie środków unijnych w tej drugiej turze, ale jak się okazuje w tej drugiej turze środków na turystykę jest niewiele i nie każdy może z nich korzystać. Stąd w jakiś sposób borykamy się z tym. Niedawno było spotkanie przewodniczącego Związku Gmin „Pisa-Narew” pana Edmunda Lipnickiego i na Komisji Sportu i Turystyki dość wyczerpująco tłumaczył różne zawiłości i działania. W głównej mierze są to działania promocyjne. Natomiast takich wielkokubaturowych czy wizualnie widocznych efektów niestety nie ma”.

Radna Magdalena Jaworowska – powiedziała „...to może warto rozważyć wystąpienie z tego Związku Gmin „Pisa-Narew”, bo to 10.000 na rok to myślę, że tutaj w ramach naszych można by tutaj robić. To jest tak pod rozwagę”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...ja też właśnie w tej samej sprawie. Wiceprezydent Grzegorz Płocha powiedział, że nie ma efektów, może nie dosłownie, ale w tym kontekście zrozumiałem wypowiedź, że nie ma efektów przynależności do związku. Związek prowadzi działania promocyjne, no to szanowni państwo składka wynosi 10.000 zł to my sami możemy się za tą składkę promować i jeszcze nie musimy dodatkowych środków ponosić na to. Płacić składkę żeby ktoś promował Narew to w ramach składki możemy to robić i nie należeć do związku”.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha – powiedział „...w zasadzie zgadzam się i tu z głosem pani radnej Jaworowskiej i pana Kleczkowskiego, bo też miałem takie wątpliwości uczestnicząc w tym. Środki te, które składamy na składkę nie są jakby równomiernie, znaczy odkładane są równomiernie, czyli miasto wnosi 10.000 i mała gmina Zbójna również 10.000 więc my jesteśmy pewnie w tej lepszej sytuacji, bo jesteśmy optycznie patrząc bogatsi, ale co do efektów to mam podobne zdanie właśnie i też się zastanawiałem w pewnym momencie, bo z panem przewodniczącym Szczubelkiem reprezentujemy miasto w tym związku i rozmawiałem z nim parę razy, że w związku z tym, że te efekty są mizerne to może powinniśmy poważnie rozważyć nasz udział w tym. Ja jestem tutaj otwarty też na sugestie państwa i jeśli będziecie podtrzymywać te stanowisko to możemy spotkać się ponownie na komisji i to przedyskutować. Jeśli taki wniosek państwa byłby to ja jestem tutaj otwarty i myślę, że pan prezydent również”.

Radny Andrzej Rykowski – powiedział „...nic innego nie wypada powiedzieć tylko chyba poprzeć tą inicjatywę zamknięcia tego tematu składek Pisa-Narew. Ja już to dawno nazwałem biciem piany a teraz chyba jednoznacznie można powiedzieć, bo jeśli zbudujemy przeprawę przez Narew to jak tą Narwią ktoś będzie przepływał. Czyli temat jest jakby zamknięty. Interesuje mnie tylko sprawa kumulacji tych środków, gdzie one są zgromadzone i kto to nadzoruje i czy istnieje możliwość odzyskania części tych środków. Dlatego dopytuję, bo nie znam tutaj mechanizmu obrotu tymi pieniędzmi. Jeśli taka możliwość jest to bym po prostu zachęcał do skorzystania z takiej możliwości. Natomiast generalnie podsumowując bez sensu jest to w tej chwili z tego względu, że jeśli przeprawa będzie na pewno rzeka nie będzie przepływowa i rzeka nie będzie żeglowna”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...właśnie chciałem o tym powiedzieć. Od kiedy jestem radnym od 2007 roku jest mowa o projekcie Pisa-Narew. Były jakieś spotkania na komisji, jakieś przedstawienie planów. Łatwo policzyć, że przez 10 lat miasto zapłaciło 100.000 zł a efekty są takie, że nie ma żadnych. Tutaj rzeczywiście pan Andrzej Rykowski powiedział fajną rzecz, że będzie przeprawa tymczasowa a jednym z pomysłów Pisa-Narew było to żeby można było przepłynąć np. kajakiem sobie. Wiadomo przeprawa tymczasowa z tego, co słyszałem ma być na około 2 lata i dwa lata trzeba by było ten kajak chyba przenosić. Nie mam pojęcia czy będzie żeglowna i będzie można kajakiem. Nie wiem. Na pewno będzie utrudnione i pewnie większą łódką nie będzie można przepłynąć. Także rzeczywiście pomyślmy o tym, bo

wydaliśmy tak, 100.000 zł, efektów nie ma. No jest promocja, tak. Za 100.000 zł to można rzeczywiście sporo wypromować i przeznaczyć na dużo lepszy cel”.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha – powiedział „...jeśli chodzi o żeglowność to nawet jak będzie niski poziom wody to też nie da się płynąć i pewnie jak będzie łódka z wysokim masztem to też się nie da przepłynąć, ale most tymczasowy musi uwzględniać i poziom stuletniej wody takiej zalewowej więc na pewno kajakiem czy jakąś łódką motorową ze złożonym masztem myślę, że się da przepłynąć więc nie musimy tutaj jakby toczyć takiej wizji bardzo czarnej. Jeżeli chodzi o zwrot środków to pewnie jest to niemożliwe. Związek Gmin funkcjonuje, jako jednostka samorządu. Jest rozliczana przez RIO. Wszystko jest przejrzyste, można sprawdzać na stronach związku, więc te środki nie przepadają i tam są też gromadzone. Poza opłatami pracowników i funkcjonowania związku, bo związek nie może być tak przyklejony na budżet np. gminy Pisz czy Ostrołęki tylko musi mieć swoje władze i utrzymywać księgowość. Więc z tego tytułu ponoszone są koszty a oszczędności, jeżeli nie wydaje się na np. na jakieś projekty to innych wydatków praktycznie nie ma poza takim bieżącym funkcjonowaniem i wspomnianą promocją”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...już ostatnie pytanie odnośnie przeprawy tymczasowej. Tam w miejscu mniej więcej gdzie ma przebiegać przeprawa tymczasowa od strony Starego Miasta, tam właśnie wpływała czwarta rzeka Ostrołęki Chachluza. Czy zostało przewidziane w projekcie. Może trochę odbiegam od tematu, ale czy rzeczywiście te koszty budowy przeprawy na byłej rzece nie będą zdecydowanie większe”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...projektant takie rzeczy musi uwzględnić i wtedy, gdy nam przedstawi wszystkie wyliczenia bez wątpienia to uwzględni zwłaszcza, gdy chodzi właśnie o te wszelkie zjazdy czy doprowadzenie do samej przeprawy. Także ja oczywiście rozumiem tę uwagę pana Macieja Kleczkowskiego, ale to już zadanie projektanta, który takie rzeczy musi uwzględnić. Faktycznie ta rzeczka kiedyś płynęła podobni ulicą Piłsudskiego i przy Farze wpadała do Narwi. W naszych zamierzeniach przeprawa zastępcza na pewno kajakom przeszkadzać nie będzie”.

Radny Edward Górecki – powiedział „...chciałem tylko podkreślić, że w czasie wypowiedzi Ministra Sportu pana Pańki gdzie omawiał finanse sportu również poruszył temat turystyki, że rok bodajże 2017 jest rokiem turystyki, na które zostaną zwiększone nakłady w bardzo dużym stopniu do lat pozostałych. Także nie odcinajmy się od turystyki”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 grudnia do 31 grudnia 2016 roku.

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Sprawozdanie zostało przyjęte.

12. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poinformował, że nie ma do odczytania żadnych interpelacji.

13. Oświadczenia radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał czy ktoś z radnych chciałby coś oświadczyć.

Głosów w dyskusji nie było.

14. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...chciałbym króciutko wprowadzić czy poprosić też o wskazanie drogi. Po naszej uchwale odnośnie zmiany granic Ostrołęki różne dyskusje się odbywają i nie tylko wśród samorządowców, ale także w domach ostrołęckich i nie tylko. My też prowadzimy systematyczne konsultacje przez rady osiedla. Bardzo dziękuję szefom rad osiedlowych za dotychczasową współpracę. Wiem, że jeszcze kilka spotkań jest przez nami. Muszę powiedzieć, że frekwencja nie jest duża tym bardziej jestem wdzięczny tym, którzy przychodzą, którzy organizują i sprawę rozwijają. Wiele osób zaangażowało się też nie tylko poprzez konsultacje osiedlowe, ale też w dyskusję z mieszkańcami i w zbieranie ankiet. Wydaje się, że jest to jedna z szans rozwojowych Ostrołęki. Z resztą wysoka rada w ogromnej większości wyraziła zgodę na ten kierunek działań. Bardzo za to dziękuję. Przy tej okazji chciałbym potwierdzić informacje, które się już nieco ukazywały. Chodzi mi tu o dyskusję i rozmowę z przedstawicielami gminy Rzekuń. Ja zostałem poproszony o taką rozmowę razem z panem przewodniczącym Jerzym Grabowskim i panią przewodniczącą panią Ewą Żebrowską-Rosak oraz z innymi współpracownikami żeśmy taką dyskusję z przedstawicielami gminy i sołtysami odbyli, ale traktowałem tę rozmowę, jako wstępne zarysowanie ewentualnych kierunków negocjacji czy porozumienia. Dopiero, jeśli dzisiaj wysoka rada by jakby zgodziła się na te kierunki, które były w propozycjach zarysowane ja bym był gotów na kolejne już działania. Otóż główną myślą tych rozmów było pytanie czy dałoby się w jakiś sposób doprowadzić do porozumienia czy kompromisu. Padły z tych zasadniczych propozycje następujące. Ja zgłosiłem taki pomysł, założyłem i powiedziałem, że jeśli rada wyrazi na to zgodę. Otóż zgłosiłem pomysł żeby ewentualnie w przyszłości te wpływy, które trafią do budżetu samorządowego po wybudowaniu elektrowni sprawiedliwie podzielić między stronę rzekuńską i ostrołęcką. Wydaje się, że najlepszym kryterium byłoby tu kryterium ludnościowe, czyli zsumowalibyśmy liczbę mieszkańców Ostrołęki i gminy Rzekuń i kwotę wpływów z wybudowanej elektrowni podzielili na mieszkańców i odpowiednio procentowo do poszczególnych budżetów by to wpływało. Ktoś powie, że to jest daleka przyszłość, ale tak naprawdę, ponieważ wiemy, że rozpisane są już działania przetargowe to sądzę, że można powiedzieć, że na naszych oczach ta elektrownia po rozstrzygnięciu potężnego przetargu, ta elektrownia będzie budowana. Można oczywiście mówić, że dzisiaj nic tam nie ma, ale tak naprawdę pozwolenia na budowę są wydane i pewne prace już od dawna są prowadzone. To była propozycja do dyskusji z mojej strony. W tej rozmowie sygnalizowałem stronie rzekuńskiej, że ten temat może być kontynuowany, jeśli Rada Miasta Ostrołęki by widziała taką możliwość ewentualnego podziału przyszłych powiedziałbym korzyści. Strona rzekuńska wspominała też o tym, że można by było podzielić już dzisiaj czy domówić się, co do podziału terytorialnego. Tę propozycję zmian jeszcze przekształcić tak żeby np. sam teren pod elektrownię by trafił do Ostrołęki a tereny leśne, które dzisiaj w naszym zamiarze byśmy też włączyli do Ostrołęki miałyby zostać w gminie Rzekuń. Oczywiście to też jest propozycja do rozpatrzenia. Od razu jednak sygnalizuję, że zdaje się, że wtedy musielibyśmy procedurę rozpocząć od nowa. To byłoby pytanie czy faktycznie jesteśmy gotowi do tego, bo w tej procedurze, którą rozpoczęliśmy przy wypełnieniu wszystkich procedur zmiany mogą nastąpić już od 1 stycznia 2018 roku. Gdybyśmy, z mojej wiedzy tak wynika, zmienili uchwałę i zmienili też jakby tę propozycję zmian, w moim przekonaniu należałoby konsultacje i wszelkie inne sprawy prowadzić od nowa. Zatem pewnie byśmy w tych marcowych terminach zgłoszenia sprawy do właściwego ministra nie zdążyli i pewnie należałoby rozważyć sytuację czy całość by się nie opóźniła. Chciałbym zapytać czy poprosić wysoką radę o wskazanie czy rada upoważniłaby mnie do kontynuowania rozmów w kontekście ewentualnego podziału według kryterium ludnościowego, bo jeśli wysoka rada by taką zgodę mi wydała to wtedy oczywiście pracowałbym razem ze współpracownikami nad pewną obudową prawną. Żebyśmy takie porozumienie międzygminne czy też inna formę przygotowali, zawarli i żeby to mogło

obowiązywać, bo wiadomo kariera choćby prezydenta Kotowskiego widać ze strony rządowej, że raczej zmierza ku końcowi. Szczęśliwemu czy nie to inna sprawa. Tak czy inaczej mówię o tym z uśmiechem, bo na decyzje, jeśli by takie w kraju zapadły to będą na pewno dobre strony też takich rozwiązań. Poczekajmy jak zapadną tak będzie. Dzisiaj sądzę, że należy pracować i robić to, co jest możliwe. Zatem chciałbym jeszcze raz poprosić wysoką radę o to żeby właśnie wysoka rada wyraziła opinię czy powinniśmy trzymać się tej zasady, że staramy się żeby przyłączyć cały teren bez żadnych innych pomysłów czy rozwiązań czy też zdaniem wysokiej rady prezydent mógłby prowadzić rozmowy w kierunku, o ile obie strony byłyby ku temu gotowe. Czy takie kryterium ludnościowe byłoby odpowiednie. Z tym pytaniem i prośbą do wysokiej rady się zgłaszam”.

Radny Andrzej Rykowski – powiedział „...ale ja myślę, że to bez sensu, bo gdyby na chwilę zmieniły się jakieś znów warunki to pan prezydent by znów musiał zasięgać rady jakby przez analogię do dzisiejszego głosowania. Natomiast my żeśmy już udzielili tego pełnomocnictwa i wierzymy panu prezydentowi, że wszystkie negocjacje, które się odbywają będą korzystne i nie ma, co tutaj dalej głosować”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja jednak myślę, że warto by było taką kierunkową decyzję czy upoważnienie mi dać nawet właśnie przez wypowiedzi czy też przegłosowanie, bo z uchwały tej, którą podjęliśmy jednak wynika to pragnienie przyłączenia bezwarunkowego i stąd wydaje mi się, że bez waszej zgody ja nie powinienem prowadzić dalej tego typu rozmów i nie będę ich prowadził. Dlatego, że z uchwały naszej wynika, wskazany jest teren bez żadnych dyspozycji do tego żeby rozmawiać o jakiś podziałach, szczegółach itd. Zatem wydaje się, że byłoby zasadnym żeby wysoka rada powiedziała ok, zostawiamy wszystko nie dyskutujemy dalej czy też masz takie prezydencie pozwolenie żeby w tym kierunku prowadzić negocjacje. Choć jeszcze raz podkreślę, żeby doprowadzić je do szczęśliwego finału muszą być dwie strony, bo w Rzekuniu np. zdania są podzielone. Jedni chcieliby rozmawiać i np. wynegocjować tą 1/5 przyszłych pożytków a inni mówią nie, nie ma mowy o dyskusji, bo nic Ostrołęce nie oddamy. Stąd wydaje się, że takie upoważnienie do prowadzenia rozmów w pewnym kierunku byłoby zasadne”.

Radny Henryk Gut – powiedział „...po tej uchwale, którą podjęliśmy wówczas to ja wypowiadałem się wtedy w czasie tej dyskusji o wspólnym dobru i po sesji tam na zewnątrz budynku miałem taką poważną rozmowę i rzeczywiście przedstawiciele samorządu rzekuńskiego wprost mieli pretensję, że głosowałem za tym żeby pozbawić ich dosłownie wpływów z tytułu podatków. Jak najbardziej ta propozycja wychodzi naprzeciw tej formule, o której wtedy mówiłem, bo o wspólnym dobru. W związku z tym, że zmienia się sytuacja, o której powiedział nam pan prezydent też zachęcam państwa żebyśmy udzielili poparcia tu dzisiaj w kierunku prowadzenia takiej rozmowy, że te wspólne dobro będzie udziałem zarówno samorządu miasta Ostrołęki jak i samorządu rzekuńskiego by się stało. Jak to wypracować tj. sprawa przyszłości, ale co do zasady żeby uciąć wszelkie te rozmowy, że oto my tam chcemy zagarnąć jakieś wpływy z tego tytułu. Sądzę, że będzie to wyjście naprzeciw, bardzo pozytywne dla dwóch samorządów. Jak najbardziej powinniśmy dzisiaj takiego poparcia panu prezydentowi udzielić”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...ja uważam, że taki podział jest według mnie, chciałbym poznać zdanie pana mecenas, ale prawnie jest niemożliwy. Bo jeżeli udział w dochodach podatku od nieruchomości jest z terenu danej nieruchomości no to, co miasto by później przekazywało część podatku. Czy można poznać zdanie pana mecenas”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...jeżeli chodzi o taką uchwałę to powinniśmy rozważyć więcej konkretów i pytanie moje brzmi czy wszystkich przyszłych przychodów czy tylko z budowy elektrowni, bo wyobraźmy sobie sytuację, że teraz będziemy mieli tam tereny inwestycyjne gdzie przygotowujemy infrastrukturę, wybudujemy drogi z naszego budżetu. Przygotujemy tereny, kanalizację, całą infrastrukturę zbudujemy, ściągniemy jakiegoś

inwestora, który tam pobuduje na tym terenie fabryki i nadal będziemy od tego 1/5. Tak tylko głos w dyskusji żeby to sprecyzować jak będzie ta sytuacja wyglądała. Cała intencja jest myślę, że całkiem dobra żebyśmy jakoś oddawali część tego dochodu, ale myślę tylko z inwestycji elektrowni”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „...to nie jest uchwała i to nie jest głosowanie uchwały. To jest danie takiej drogi, możliwości kontynuowania rozmów pana prezydenta, jako przedstawiciela samorządu miasta Ostrołęki. Później cały ten proces prawny to będzie w tych rozmowach i ewentualne później podejmowanie decyzji. Tylko byśmy to przegłosowali czy dajemy możliwość panu prezydentowi kontynuowania takich rozmów”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...oto by chodziło oczywiście, jeśli by takie ramy prawne zostały wypracowane to i tak wysoka rada by się z tym zapoznała i pewnie uchwaliła albo odrzuciła. Zatem to jest dla mnie jasne. Nie potrafię oczywiście szczegółowo tutaj opowiadać, bo tylko o te upoważnienie chciałem poprosić. Oczywiście uspokajam pana przewodniczącego Kurpiewskiego, od początku mówiliśmy tylko o sprawie wpływów z wybudowanej elektrowni. Bo ta druga propozycja, o której wspominałem, propozycja Rzekunia była żeby terytorialnie to rozdzielić. Oczywiście wszystkie szczegóły byłyby opisane w takim projekcie porozumienia”.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „...myślę, że jednak moglibyśmy przegłosować te stanowisko. Tutaj padają głosy, że już raz daliśmy panu prezydentowi pełnomocnictwo do działania w naszym imieniu. Tak, ale ta uchwała dotyczyła zmiany granic administracyjnych miasta, ale tak naprawdę to było przed negocjacjami, przez rozmowami. Nikt z nas nie mógł wtedy przewidzieć, jakie padną propozycje. Myślę, że w związku z tym, że te głosy pojawiają się różne to teraz w tej konkretnej sprawie pojawiły się jakieś nowe propozycje i myślę, że w tym wypadku warto byłoby wyrazić nasze zdanie i tutaj poprzeć pana prezydenta w tym żeby szedł w kierunku właśnie dalszych rozmów odnośnie już zachowania samorządu Ostrołęki po zmianie tych granic. Ja uważam osobiście, że to proporcjonalne podzielenie się z mieszkańcami jest bardzo dobrym rozwiązaniem i zdecydowanie lepszym niż oddawanie części terenu, bo tak naprawdę nie chodzi o to żebyśmy coś brali, zabierali, ale o uporządkowanie granic administracyjnych”.

Radny Ryszard Żukowski – powiedział „...to jest jakby zabezpieczenie się, jakaś alternatywa gdyby ktoś np. zaczął podważać tamtą uchwałę, którą żeśmy podjęli, że jednak pojawiły się nowe pomysły i zawarcie porozumienia, czego nie było tam zapisane. To jakby wyjście naprzeciw temu w razie, czego gdyby ktoś się pokusił, że to prawda trzeba unieważnić. Tylko, dlatego jest te wyjście i ta prośba. Ja uważam, że to, co mówiła Ewa jest konieczne w tej chwili i pan prezydent ma rację, że trzeba w razie, czego jakby dmuchać tu na zimno”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja jestem odmiennego zdania, bo nie pierwsza i nie ostatnia Ostrołęka rozszerza swoje granice na gminy zewnętrzne. Jak były rozszerzane inne gminy to też ze względu prawdopodobnie w jakiś celach, finansowych czy rozszerzenie pod przedsiębiorcę czy coś w tym sensie. Dla mnie dzisiaj to, co my chcemy zrobić to jesteśmy filantropami. Jest okazja wzięcia terenu, który jest nam potrzebny do rozładowania działalności elektrowni. Przy tym większość tych wszystkich prac zrobili przedstawiciele miasta Ostrołęki żeby powstała ta elektrownia tam a dzisiaj my się będziemy zastanawiali nad tym czy my się będziemy dzielić wpływami z podatków gruntowych od elektrowni i będziemy takimi filantropami. Ja jestem odmiennego zdania. Nie powinniśmy się tymi środkami w żaden sposób dzielić”.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „...myślę, że to są za daleko idące wnioski. Ja myślę, że my dzisiaj nie decydujemy już konkretnie i dajemy panu prezydentowi upoważnienia do tego żeby podzielił się tymi środkami tylko do ewentualnie prowadzenia rozmów i negocjacji. Dokonywania pewnych wyborów. To był tylko przykład, który tak naprawdę padł

na spotkaniu, w którym ja też uczestniczyłam. Natomiast być może po konsultacjach będą jeszcze nowe przykłady”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „...kto z państwa radnych jest za tym żeby takie pełnomocnictwo prezydentowi udzielić do prowadzenia rozmów nt. ewentualnych przyszłych podziałów z gmina Rzekuń”.

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Pełnomocnictwo do rozmów zostało udzielone.

15. Zakończenie obrad XXXVIII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zakończył obrady XXXVIII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała od 10.00 do 14.00

Protokołowali:

Julita Winiarska

Grzegorz Ciecierski

Przewodniczył:

Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki

Jerzy Grabowski